



Moment złożenia wieńców.

Fot. J. RUBIS

W 34. rocznicę pamiętnego manewru

W hołdzie tym którzy oswobodzili Kraków

Hefnałem w wieży mariackiej rozpoczęła się wczoraj, w południe, uroczysta odprawa wart Krakowskiego Garnizonu Wojska Polskiego przy Grobie Nieznanego Żołnierza na placu Matejki i Grobach Żołnierzy Radzieckich koło Barbakanu.

W 34. rocznicę historycznego manewru wojsk I Frontu Ukraińskiego pod dowództwem marszałka Związku Radzieckiego — Iwana Koniewa, manewru, który ocalił i wyzwolił nasze miasto, płytę Grobu Nieznanego Żołnierza pokryły wieńce i wianki kwiatów, złożone przez delegacje: władz państwowych i politycznych miasta z sekretarzem KK PZPR — S. Markiewiczem, wiceprezydentem m. Krakowa — Z. Sakiewiczem, prezesem KK ZSL — W. Caba-jem, wiceprzewodniczącym KK SD — K. Fuchszem i sekretarzem KK FJN — T. Wojtaszkiem. Kwiaty złożyły również delegacje: Konsulatu Generalnego ZSRR w Krakowie z konsulem generalnym — I. A. Korczmą, Konsulatu Generalnego Republiki Francuskiej, Konsulatu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Garnizonu Krakowskiego Wojska Polskiego, ZBoWiD-u i Związku Inwalidów Wojennych, Krakowskiej Rady Związków Zawodowych, Rady Krakowskiej Federacji SZMP, KW MO, TPPR, Bractwa Kurkowego oraz przedstawiciele zakładów pracy i mieszkańcy Krakowa.

Uroczystość zakończyła defilada pododdziałów jednostek wojskowych wokół placu Matejki. Po południu w Teatrze im. J. Słowackiego odbył się koncert, na który przybyli m. in. członkowie Egzekutywy KK PZPR z z-cą członka Biura Politycznego KC PZPR, I sekretarzem KK PZPR K. Barcikowskim, konsulem generalnym ZSRR w Kra-

Uroczystości w ZSRR

MOSKWA
W wielu rejonach Związku Radzieckiego — trwają obchody poświęcone 34. rocznicy wyzwolenia Warszawy i Krakowa. M. in. w Kijowie odbyła się centralna akademii poświęcona tej rocznicy. Weterani wojny, m. in. radziecy wywiadowcy, którzy uniemożliwili hitlerowcom wysadzenie w powietrze zabytków Krakowa, spotkali się z młodzieżą ze szkoły im. K. Świerczewskiego, w której czynnie jest muzeum polsko-radzieckiego braterstwa broni. Młodzież tej szkoły opiekuje się także grobami żołnierzy polskich poległych w walkach pod Kijowem w 1944.

Eksplozja w Jerozolimie

PARYŻ
W czwartek rano na placu targowym w centrum Jerozolimy eksplodowała bomba. 18 osób odniosło rany. Do zamachu przyznał się palestyński ruch oporu.

KINO „KIJÓW”

od poniedziałku, 22 stycznia:
godz. 15.15 japoński film rysunkowy w/g powieści Stevensona „Wyspa skar-bów”

„DZIECI WŚRÓD PIRATÓW”

godz. 17 amerykański przebój filmowy nagrodzony 3 Oskarami

„ROCKY”

godz. 19.15 angielski best-seller o bitwie pod Arn-hem

„O JEDEN MOST ZA DALEKO”

K-365

DLA STAREGO KRAKOWA

RADA ZAKŁADOWA PRZEDSIĘBIORSTWA ROBÓT ZMECHANIZOWANYCH „BUDOSTAL” 3 przekazała na konto odnowy Krakowa kwotę 10 tys. zł.

RADA I ZARZĄD MIĘDYZAKŁADOWEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „CZYŻYNY” wpłaciły na konto 5 tys. zł. Uczniowie ZESPOŁU SZKÓŁ ODBIEŻOWYCH NR 2 W NO-WEJ HUCIE przekazali ze zbiorów butelek kwotę 1.773 zł.

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” W MYŚLENICACH przekazała na konto 13.716 zł.

Uczniowie i grono pedagogiczne ZESPOŁU SZKÓŁ EKO-NOMICZNO-CHEMICZNYCH W TRZEBINI wpłaciły na kon-to odnowy zabytków 1.373 zł.

Cena 1 zł

echo KRAKOWA

ROK XXXIV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 14 (10279)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, 19, 20, 21 stycznia 1979 r.

ZE ŚWIATA

SYRIA i Irak postanowiły ujednolicić swą politykę zagraniczną oraz powołać wspólne biuro krajowego bezpieczeństwa. Porozumienia w tych sprawach zostały osiągnięte w Damaszku. Są to kolejne kroki na drodze do zjednoczenia Syrii i Iraku.

MSZ Wietnamu opublikowało oświadczenie, w którym potępiło chińskie inicjatywy w ONZ wymierzone przeciwko Wietnamowi. Oświadczenie stwierdza m. in., że Pekin w długim okresie czasu wykorzystywał reżim Pol Pota — Ieng Sary w celu eksportowania rewolucji kulturalnej do Kambodży, a jednocześnie podlegał Phnom Penh do prowadzenia wojny granicznej z Wietnamem i innymi krajami sąsiednimi. Po upadku reżimu Pol Pota — Ieng Sary, głosi dalej oświadczenie władze pekińskie przedstawiły fakty w krzywym zwierciadle i oskarżają Wietnam o agresję przeciwko Kambodży.

SPECJALNY wysłannik prezydenta USA, Atherton, który prowadził misję mediacyjną między Egiptem a Izraelem, został 18 bm. przyjęty przez premiera Begin.

ZAPLANOWANA na czwartek wizyta prezydenta Francji w Rumunii została odroczone, bardzo złe warunki atmosferyczne nie pozwoliły bowiem na lądowanie samolotu prezy-denckiego w Bukareszcie.

W RABACIE trwa tydzień filmu polskiego. Impreza została zorganizowana w ramach polsko-marokańskiej umowy kulturalnej. Na inauguracyjnym pokazie zaprezentowano film K. Zanussiego — „Barwy ochrone”.

AMERYKAŃSKI minister energetyki, Schlesinger, występując na forum kongresu, podkreślił, iż niezbędne będzie podjęcie ogólnonarodowej akcji na rzecz oszczędzania energii. Sytuacja gospodarki amerykańskiej ulega dalszemu pogorszeniu w związku ze wstrzymaniem dostaw ropy irańskiej.

32-letnia babcia

32-letnia mieszkanka angielskiego miasta Coventry — Jean Dawson została wpisana do księgi rekordów „Guinnessa” jako jedna z najmłodszych babć świata. Jej 16-letnia córka — Carol urodziła syna.

Pierwszy w historii miasta — dopiero teraz

Powstał Zespół Badań Dziejów Kultury Krakowa

Gdyby powiedzieć większości krakowian, że przez cały okres bogatej historii Krakowa miasto to nie posiadało żadnej jednostki instytucjonalnej, która zajmowałaby się dziejami kultury podwawelskiego grodu — z pewnością nikt by w to nie uwierzył. A jednak do chwili obecnej była to bolesna prawda. Prawda paradoksalna: miasto, które swemu państwu i narodo-

wi przysłużyło się na niwie kultury jak chyba żadne inne, nie posiadało dotąd wyspecjalizowanego zespołu badającego historię tutejszej kultury. Ma Warszawa swoją specjalną Pracownię Var-savianistyczną, ma Gdańsk, nie miał takiej natomiast Kraków.

Tak było do teraz, gdyż, choć o wiele lat za późno, z dniem 1 stycznia 1979 r. powołano do życia Zespół Badań Dziejów Kultury Krakowa przy Instytucie Historii Polskiej Akademii Nauk, który mieści się w Warszawie. Zespół będzie działał oczywiście w Krakowie i jego pierwszym kierownikiem został doc. dr hab. Wiesław Bieńkowski, przewodniczący Zarządu Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, kierownik krakowskiej Pracowni Informacji Naukowej Instytutu Historii PAN.

Jakie są główne cele Zespołu, czym będzie się zajmował? Jakkolwiek w Krakowie działają instytucje, w których prowadzi się badania nad różnymi okresami historii kultury Krakowa (wspomnijmy np. Bibliotekę Jagiellońską, archiwum Muzeum UJ, archiwum m. Krakowa), to jednak dotąd nie było jednostki, która — jako zespół badawczy — objęłaby z czasem całość dzie-

jów przebogatej kultury naszego miasta. Nowo powołany Zespół powinien przyszłościowo taką rolę spełnić, koordynować wszystkie badania nad kulturą Krakowa, stać się platformą wymiany myśli w tym temacie. „O nowy kształt dziejów kultury Krakowa” — tak można syntetycznie ująć nadrzędny cel istnienia Zespołu.

Do dnia dzisiejszego nie istnieje synteza, wielka monografia całości dziejów podwawelskiej kultury. Powołanie wyspecjalizowanego zespołu też nie może tego załatwić od razu. Niemniej stwarza tę szansę.

Zespół Badań Dziejów Kultury Krakowa znajduje się jeszcze w fazie raczkowania, nie ma odpowiedniej obsady personalnej, potrzebnych środków finansowych ani bazy lokalowej. Miejsny nadzieję, że stopniowo te problemy będą znikać. Na razie istotne jest wciąganie w orbitę wielkiego problemu, jakim jest historia kultury Krakowa wszystkich zainteresowanych badaczy, instytucji, powoli stwarzając podwaliny pod przyszłą wielką syntezę dziejów kultury dawnej stolicy Polski. (kwk)

W Tatrach dużo śniegu

Na wolną sobotę i niedzielę zjadą na pewno masowo do Zakopanego wszyscy amatorzy part. Warunki w Tatrach po ostatnich opadach są rzeczywiście doskonałe. Na Kasprowym — metr śniegu, na Gubałówce też doskonale warunki. W Tatrach trasy narciarskie przygotowują mechanicznie deptaki śniegu. Niestety, na Gubałówce nie ma kto tego robić, bo Centralny Ośrodek Sportu, jedyny dysponent różnych ubijaczy nie ma w tej sprawie odpowiednich poleceń. Tym niemniej nie jest źle, jest sporo śniegu i młodzież szkolna, która zaczęła zjazd już w sobotę wieczorem na zimowe wakacje będzie miała doskonałe warunki. (A. Rak.)

Niepokoje w Iranie

W dwa dni po wyjeździe szacha Rezy Pahlawiego z Iranu, w kraju tym utrzymuje się poważne napięcie i dochodzi do demonstracji organizowanych przez przeciwników rządu premiera Bachtara, mianowanego przez cesarza na dwa tygodnie przed opuszczeniem Iranu. Atmosferę napięcia „zastrzyżył” jeszcze bardziej starcia ludności z wojskiem w dniu wyjazdu monarchy, gdy mieszkańcy miast i miasteczek irańskich wygłębili na ulice, aby dać wyraz swej radości z tego powodu. Według nieoficjalnych danych do najkrwawszych incydentów doszło w mieście Ahwaz, gdzie zginęło ponad 100 osób. W całym Iranie mówi się głośno o możliwości pogorszenia się sytuacji.

Przebywający na wygnaniu w Paryżu przywódca opozycji szczytliwy Iranu, Chomeini, w odpowiedzi na wezwanie prezydenta USA Cartera do spokoju, oświadczył, że „stabilność i spokój zostaną przywrócone w Iranie jedynie wtedy, gdy ustanie obca ingerencja w sprawy wewnętrzne kraju. Komentując apel J. Cartera skierowany pod jego adresem, by nie wzywał do obalenia rządu Bachtara, Chomeini stwierdził, że nie jest sprawą prezydenta USA wypowiadanie się na temat legalności rządu irańskiego.

Według doniesień napływających z Teheranu, przewodniczący Rady Regencyjnej Iranu, Sejed Jalał Teherani, udał się w czwartek do Paryża na spotkanie z Ajatollahem Chomeini. Zdaniem kół poinformowanych, premier Szapur Bachtiar powierzył Teheranowi misję osiągnięcia kompromisu z przywódcą opozycji szczytliwej. (O sytuacji w Iranie piszemy w komentarzu na str. 2).

Na zdjęciu: Manifestacja ludności po wyjeździe szacha.

CAF — AP — telefoto



Kolejarze angielscy ogłosili strajk powszechny, domagając się podwyżki płac. Na zdjęciu: unieruchomione pociągi na dworcu Liverpoolu w Londynie.

CAF — AP — telefoto

ZDOBYWAMY ODZNAKĘ PRZYJACIELA KRAKOWA

Dla uczestników akcji ZDOBYWAMY ODZNAKĘ PRZYJACIELA KRAKOWA przygotowaliśmy sporo atrakcji. Przede wszystkim niedzielne spacery na trasach zatytułowanych „KRAKÓW W OKRESIE OKUPACJI I W DNIU WYZWOLENIA”; w sobotę odbędą się wycieczki w poszczególnych grupach na odznakę brązową, srebrną i złotą; natomiast w poniedziałek zainaugurujemy wędrówki po naszym mieście dla młodzieży ze szkół podstawowych. A oto dokładny program imprez:

SOBOTA, 20 BM.

● **Odznaka brązowa — DROGA KRÓLEWSKA** — zbiórka między godziną 13.00 a 14.00 koło pomnika Mickiewicza na Rynku Głównym. Trasa prowadzi będzie od Barbakanu przez ulice: Floriańską, Grodzką i Kanoniczną pod Wawel.

● **Odznaka srebrna — POSTANOWIENIE I ROZWÓJ OFICY DOKUMENTALNEJ** — zbiórka między godziną 11.30 a 12.00 na Rynku Głównym koło pomnika Mickiewicza.

● **Odznaka złota — MALARSTWO POLSKIE XX WIEKU** — zbiórka między godziną 10.00 a 10.45 koło pomnika Mickiewicza na Rynku Głównym. Podczas spacerów zwiedzimy Nowy Gmach Muzeum Narodowego.

NIEDZIELA, 21 BM.

● **Odznaka brązowa, srebrna i złota — KRAKÓW W OKRESIE OKUPACJI I W DNIU WYZWOLENIA** — zbiórka między godziną 10.00 a 11.30 koło pomnika Mickiewicza na Rynku Głównym. Nasze wycieczki organizowane będą w ramach X Złoty Szlakami Wyzwolenia Krakowa, którą to imprezę urządzi Oddział Krakowski PTTK.

● **Odznaka złota z pawim piórem** — odczyt prof. dra Józefa Bartla pt. „UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI PODCZAS OKUPACJI I W 1945 ROKU” — zbiórka o godz. 10.30 w sali kon-

ferencyjnej Domu Turysty — (wejście od ul. Bitwy pod Lenino).

PONIEDZIAŁEK, 22 BM.

W okresie ferii organizujemy, wspólnie z Kuratorium Oświaty i Wychowania, dla uczniów szkół podstawowych i średnich cykl wycieczek po starym i nowym Krakowie. Dzieciom i młodzieży stwarzamy tym samym wielką szansę zdobycia ODZNAKI PRZYJACIELA KRAKOWA, wystarczy bowiem wziąć udział w sześciu spacerach (każdy z nich obejmuje dwie trasy). Dla szkół podstawowych wycieczki odbywać się będą w dniach 22 bm. — 2 luty, a dla szkół średnich w dniach 5—16 lutego, trzy razy w tygodniu uczestnictwo bezpłatne, młodzież będzie kupować tylko bilety wstępów do muzeów.

Pierwszy spacer dla uczniów szkół podstawowych odbędzie się już w najbliższy poniedziałek, (tj. 22 bm.). Spotykamy się koło pomnika Mickiewicza na Rynku Głównym między godziną 11.00 a 12.00. Tytuły tras: „Najstarsze dzieje Krakowa” i „Historia wzgórza wawelskiego”; m. in. zwiedzimy wystawę „Wawel zaginiony”. Dokładny program pozostałych wycieczek podamy w poniedziałkowym n-rze „Echa”.

Serdecznie zapraszamy! (KAS)



W tym roku karnawał trwa długo. Okazji do bywania na większych lub mniejszych balach na pewno nie zabraknie. Przyda się więc nowa kreacja.

CAF — Matuszeński

Uroczyste nominacje na profesorów w Belwederze

Rada Państwa na wniosek prezesa Rady Ministrów przyznała tytuły profesora zwyczajnego 43, a profesora nadzwyczajnego 74. uczonym. 18 bm. spotkali się oni w Belwederze, by tradycyjnym zwyczajem odebrać z rąk przewodniczącego Rady Państwa — Henryka Jabłońskiego nominacje profesorskie.

W ogłoszonym z tej okazji przemówieniu przewodniczący Rady Państwa skupił uwagę zebranych na wnioskach płynących dla uczonych z XII i XIII Plenum KC PZPR. Wynikająca z uchwał plenarnych posiedzenia KC potrzeba lepszego wykorzystania stworzonych już możliwości, podnoszenia jakości pracy, doskonalenia organizacji i dyscypliny pracy dotyczy w pełni także naszych środowisk naukowych. Kłamię spinającą bowiem te postulaty musi być powszechna, na wszystkich szczeblach zarządzania i wszystkich stanowiskach pracy, podniesienie poczucia odpowiedzialności obywatelskiej.

Przewodniczący Rady Państwa przypomniał słowa I sekretarza KC PZPR na XII Plenum: „Partia nasza i całe nasze społeczeństwo odczuwa szczerą troskę o twórców nauki i postępu technicznego, wychowawców młodego pokolenia — wszystkich, którzy myśli i trud wzbogacają potencjał intelektualny narodu. Są to bohaterowie naszych czasów, bliscy sojusznicy klasy robotniczej w budowie siły i zasobności naszej socjalistycznej Ojczyzny”.

Na zakończenie przewodniczący Rady Państwa życzył nowo mianowanym profesorom

największych sukcesów w dalszej pracy.

Z Krakowa tytuły profesora zwyczajnego otrzymali:

Nauk chemicznych: Jerzy Haber — z Zakładu Katalizy i Fizykochemii Powierzchni PAN; Jerzy Ostojka-Sędzimir z AGH; nauk farmaceutycznych: Jerzy Maj — z Instytutu Farmakologii PAN; nauk humanistycznych: h. Zbigniew Kuderowicz i Stanisław Surma — z UJ; nauk matematycznych: Zenon Moszner — z WSP; nauk medycznych: Stanisław Konturek — z AM, Jan Rudnik — z Instytutu Matki i Dziecka w Rabce; nauk prawnych: Maria Borucka-Arciowa z UJ; nauk technicznych: Emilian Iwanciw i Jan Janowski z AGH.

Tytuły profesora nadzwyczajnego otrzymali m. in.:

Nauk chemicznych: Andrzej Pomianowski — z Zakładu Katalizy i Fizykochemii Powierzchni PAN; nauk humanistycznych: Bolesław Faron — z WSP, Mariusz Kulczykowski — z UJ; nauk matematycznych: Jan Musiałek — z AGH; nauk medycznych: Jan Bugajski — z Instytutu Farmakologii PAN; nauk przyrodniczych: Rafał Unrug — z UJ; nauk rolniczych: Stanisław Jarosz — z AR; nauk technicznych: Tadeusz Karwan i Andrzej Staronka — z AGH.

W imieniu nowo mianowanych podziękował prof. Bolesław Faron. Nawiązując do uchwały XII Plenum KC PZPR stwierdził, że otrzymane tytuły naukowe profesorowie traktować będą jako zobowiązanie do jeszcze lepszej pracy naukowej-badawczej, kształcenia i wychowywania kadry, pomnażania dorobku Ojczyzny.

W uroczystości uczestniczyli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR: sekretarz KC — Edward Babiuch i zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Władysław Kruczek, sekretarz KC PZPR — Andrzej Werblan, członkowie Rady Państwa, prezes PAN, ministrowie.

Co słychać?

Kilkanaście pań lekkich obyczajów utworzyło w kanadyjskim Toronto stowarzyszenie pod nazwą „Baba Jagga”. Członkinie stowarzyszenia zostaną jednakowo umundurowane. „Chodzi o to, aby nie myłono nas z innymi kobietami” — powiedziała przewodnicząca organizacji...

W WARSZAWIE kontynuowane były 18 bm. obrady międzynarodowej konferencji, zorganizowanej z okazji Międzynarodowego Roku Dziecka dla omówienia zagadnień związanych z ochroną prawną dziecka i rodziny. Dobięga końca dyskusja w trzech komisjach problemowych, na których omówiono sprawy dotyczące ewolucji pojęcia „prawo dziecka”, coraz szerszej ochrony dzieci i rodziny przez przepisy prawa. Wiele uwagi poświęcono też prawny aspektowi wychowania i ochrony zdrowia najmłodszego pokolenia.

PREZES Rady Ministrów powołał na stanowisko wiceprzewodniczącego Jerzego Kołodziejskiego, dotychczasowego wicewójewodę gdańskiego. Jednocześnie prezes Rady Ministrów odwołał z tego stanowiska Henryka Sliwowskiego w związku z przejściem na emeryturę.

Z KRAJU

POWSTAŁO Polskie Towarzystwo Studiów Latinoamerykanistycznych, stawiające sobie za cel popieranie badań nad Ameryką Łacińską, upowszechnianie wyników tych badań oraz współuczestniczenie w wymianie naukowej i kulturalnej pomiędzy społeczeństwami Polski i Ameryki Łacińskiej. PTSL działa pod patronatem PAN.

TEATR Ateneum im. Stefana Jaracza w Warszawie obchodzi 50-lecie działalności. Z tej okazji 18 bm. odbyło się w Urzędzie m. st. Warszawy spotkanie władz miejskich z kierownictwem i zespołem teatru. Wieczorem w Teatrze Ateneum odbyło się uroczyste przedstawienie „Tryptyk listopadowy” Stanisława Wyspiańskiego.

W SIEDZIBIE PENCLUBU w Warszawie odbyło się 18 bm. uroczyste zebranie poświęcone pamięci Jana Parandowskiego, zmarłego w ub. roku, wieloletniego prezesa tego stowarzyszenia.

Na warsztacie polskich twórców

Na pytanie — nad czym pracują? — odpowiedzieli dziennikarzom:

Halina Snopkiewicz: W LSW ukaże się powieść współczesna z tytułowaną „Ta wspaniała młodość” oraz tom opowiadań. Pięć obecnie powieści „Błaga” będąca kontynuacją „Katastrofy nadiolektu”, a także powieść dla młodzieży.

Tadeusz Żmudziński: Czekam na serię koncertów zagranicznych, które rozpoczną występem w Berlinie Zachodnim wraz z Orkiestrą PR i TV w Krakowie pod dyr. Antoniego Wita. Wykonamy tam IV symfonię koncertującą Szymanowskiego, którą następnie zaprezentuję podczas koncertów w Turcji i Bułgarii.

Sławomir Idziak: W lutym rozpocznę realizację fabularnego filmu telewizyjnego wg własnego scenariusza, poświęconego współczesnej rodzinie wielopokoleniowej. Jako operator będę pracował z reż. Krzysztofem Zanussi przy realizacji jego filmu „Constans”.

Przy MBP rozpoczęła działalność Rada Techniczna ds. Konstrukcji Budowlanych

Miejskie Biuro Projektów w Krakowie awansowało do roli wiodącego i patronackiego w zakresie projektowania i nadzoru nad budowlami i zespołami zabudowy. Z tym szczególnym wyróżnieniem łączy się powierzenie mu jeszcze szerszego zakresu zadań. Wśród nich jedno z naczynych miejsc zajmują sprawy konstrukcji budowlanych, czyli wszystkich tych elementów, które składają się na obiekty, od ich posadowienia i fundamentów, aż po dachy. Koniecznością jest stosowanie nowoczesnych metod badań konstrukcji budowlanych, niezbędne jest też uwzględnianie w projektach wyników prac naukowo-badawczych, jak też sprawdzonych doświadczeń. To bowiem w efekcie zapewni może rozwiązanie projektowym w zakresie zabezpieczenia i odnowy konstrukcji wysokiej jakości, decydując o skuteczności procesów realizacyjnych, możliwościach oszczędnej gospodarki materiałowej, obniżce kosztów.

Dla zagwarantowania takich wyników działalności przy Miejskim Biurze Projektów powołano z dniem 1 bm. Rada Techniczna ds. Konstrukcji Budowlanych, w skład której wchodzi 20 naukowców i projektantów, na czele z przewodniczącym prof. dr W. Muszyńskim i wice-

przewodniczącym prof. dr Z. Kordeckim oraz doc. dr K. Różyckim.

Wczoraj, podczas posiedzenia — którego obradami kierował dyr. nac. MBP mgr inż. arch. A. Koczur — została zainaugurowana działalność Rady. Podkreślono, iż przysięga ona do opinowania opracowań konstrukcyjnych, zarówno poprzedzających projekty techniczne, jak też samych projektów. Będą też inicjowane przez Radę prace studialne dla wybranych, węzłowych problemów konstrukcyjnych budowli. Padł wniosek, że dążyć się będzie m. in. do stworzenia w Miejskim Biurze Projektów banku informacji na temat konstrukcji budowli, który usprawni prace projektowe, głównie przy zabezpieczaniu i remontach zespołów zabudowy. (bp)



Powołano zespoły specjalistyczne

Wczoraj odbyło się pierwsze, po utworzeniu, posiedzenie Komisji Programowania i Realizacji Społecznego Komitetu Odnowienia Zabudowy Krakowa. Uczestniczyli w nim m. in. sekretarz KC PZPR, sekretarz Prezydium Społecznego Komitetu Odnowienia Zabudowy Krakowa — S. Markiewicz oraz naczelnik dzielnicy Śródmieście, pełnomocnik prezydenta m. Krakowa ds. rewaloryzacji — W. Hydzik. Obradami kierował przewodniczący Komisji Programowania i Realizacji, dyr. nac. Zjedn. Budownictwa Przemysłowego „Budo-stal” — H. Zaręba.

Podczas posiedzenia zgromadzeni zapoznani zostali z wynikami uzyskanymi w roku ubiegłym w procesie odnowy starego Krakowa oraz planami na ten rok, a także z dalszymi zamierzeniami. W dyskusji omawiano wiele zasadniczych spraw, zgłaszano liczne wnioski. Ich realizacja powinna przyczynić się do usprawnienia działań uczestników dzieła odnowy Krakowa, jak też stworzyć dogodne warunki działania dla wszystkich tych, którzy do tego dzieła się przyłączają.

Dla kierowania i koordynowania pracami Komisji powołano jej prezydium, na czele z H. Zarębą, oraz z-cą przewodniczącą, dyr. nac. Kombinat HIL — Cz. Droidem. Utworzone zostały również zespoły ds. projektowania, realizacji, badań (historycznych, konserwatorskich i in.) oraz zabezpieczenia podłoża. Padł wniosek, aby — po przeprowadzeniu sprawy — wyłonić jeszcze zespół ds. kosztów. (bp)

Zadania śródmiejskiego ZSMP

Wczorajsze plenum Zarządu Dzielnicy Śródmieście poświęcone było omówieniu i przyjęciu planu pracy na bieżący rok. Szczególną uwagę zwrócono na te formy i metody pracy ZSMP, które dotyczą ideowo-politycznego wychowania młodzieży oraz sprawne funkcjonowanie poszczególnych

Przekazanie zdjęć Polski z „Saluta 6”

Polscy specjaliści w dziedzinie teledetekcji uzyskali cenny materiał, który może posłużyć do dalszych badań zasobów naturalnych naszego kraju, do starczy danych dla potrzeb zagospodarowania przestrzennego rolnictwa i gospodarki wodnej, pozwoli lepiej poznać środowisko przyrodnicze i geograficzne. Rada „Inferkosmos” przy Akademii Nauk ZSRR przekazała Komitetowi Badań Kosmicznych PAN komplet kilkudziesięciu zdjęć terytorium Polski, wykonanych podczas wspólnego, radziecko-polskiego lotu kosmicznego na pokładzie zespołu orbitalnego „Sojuz 29” — „Salut 6” — „Sojuz 30” przez pierwszego polskiego kosmonautę — Mirę Sławę Hermaszewską i jej radzieckiego dowódcę — Piotra Klimuka. Zdjęcia znajdują się obecnie w ośrodku przetwarzania obrazów lotniczych i satelitarnych Instytutu Geodezji i Kartografii, gdzie zostaną poddane szczegółowej analizie.

nich szczebli śródmiejskiej organizacji.

Sporo miejsca w dyskusji poświęcono działalności społecznej zawodowej członków, głównie zaś dalszemu rozwojowi i popularyzacji współpracy z młodzieżą uczącą się w ramach m. in. „Młodych dziełowych Brygad Pracy Socjalistycznej”, „Młodzieżowych Brygad Jakości”, współzawodnictwa kół ZSMP o tytuł „Kolejki socjalistycznej”, „Turnieju Młodych Mistrzów Gospodarności”.

Podczas plenum omówiono też zadania zakładowych organizacji ZSMP w ułatwianiu adaptacji społeczno-zawodowej młodych pracowników i wspierania pracy z młodzieżą uczącą się. Przyjęty wczoraj program działania ZSMP w Śródmieściu dotyczy również upowszechniania kultury w środowisku młodzieży robotniczej oraz zapewnienia jej możliwości szerszego, niż dotychczas, uczestniczenia w turystyce i sporcie. (es)

„Sen o Bezgrzesznej” w Teatrze Starym

W najbliższą niedzielę na deskach Teatru Starego w Krakowie odbędzie się premiera dawna zapowiadana i zainicjowana przez publiczność oczekiwanego spektaklu „Sen o Bezgrzesznej” — określony został przez twórców jako „ręcz dzieła teatru w dwóch częściach” — zredagowana przez Jerzego Jarockiego i Józefa Opalskiego na podstawie utworów Stefana Żeromskiego, dokumentów epoki i cytatów literackich.

Z wcześniejszych informacji prasowych wiemy, że rzecz dotyczyć będzie chronologicznie okresu od roku 1863 do 1923. W spektaklu uczestniczyć będą aktorzy zespołu Teatru, a rolę prowadzącą powierzono Jerzemu Stuhrowi, Jerzemu Trzaskowskiemu i Edwardowi Lubaszenko.

Przedstawienie przygotował Jerzy Jarocki przy współudziale reżyserskiej Jerzego Jarockiego, scenografię — Jerzy Juk-warski, muzykę — Stanisław Radwan, ruch sceniczny — Tomasz Gołębiowski.

TELEGRAM!

Wojewódzka Usługowa Spółdzielnia Pracy „Gromada” informuje, że dla wygody Klientów, w wolną sobotę 20 stycznia czynne będą:

- zakłady fryzjerskie Oddziału „Fala” i zakłady kosmetyczne Oddziału „Vita”, w godz. 8-14
- zakłady usług fotograficznych i kserograficznych Oddziału „Fotos”, w godz. 10-16
- pozostałe placówki usługowe:
- zakłady usług grawerskich, pieczętarskich, kserograficznych, przepisywanie na maszynie Oddziału „Uniwersal”
- ekspresowe zakłady i punkty przyjęcia naprawy obuwi
- zakłady galanterijno-rymarskie, naprawy rękawiczek i ortopedyczne oraz sklepy obuwnicze Oddziału Usług Skórzanych
- zakłady usług motoryzacyjnych i wulkanizacyjnych Oddziału „Motogum” i Oddziału Usług Motoryzacyjnych
- punkty przyjęcia stolarsko-tapierskich Oddziału „Cis”
- wszystkie zakłady usługowe KZU „Renowacja” oraz Oddziału „Granit” — czynne będą w godz. 10-16.

Zapraszamy do korzystania z usług.

K-333

OD NIEDZIELI

Szach Iranu Mohammed Reza Pahlawi opuścił kraj, być może na zawsze. Nie potajemnie, ale też i bez oficjalnej ceremonii, jaka zwykle towarzyszy przywódcy kraju, który wybiera się w zagraniczną podróż. Były za to iż, cesarskie iż i słowa rzucane mimochodem do dwóch zaprzyjaźnionych dziennikarzy, iż jego przyszły powrót zależy od jego stanu zdrowia. Nie od sytuacji w kraju, ale właśnie od stanu zdrowia.

W tym samym mniej więcej czasie 58-letni duchowny szycki — Chomeini, główny sprawca burzliwych wydarzeń w Iranie, zapowiedział swój rychły powrót do kraju i utworzenie nowego państwa islamskiego. Z jednej strony parlamentem (obecnie dwiel, którego członkowie byłiby wybierani w powszechnym głosowaniu ludowym, które to państwo prowadziłoby politykę równego dystansu wobec obydwu bloków, utrzymywałoby dobre stosunki ze Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi, jeśli oczywiście Wasyngton zaniechałby popierania szacha i obecnego premiera Bachtłara. Państwo islamskie nie utrzymywałoby natomiast żadnych stosunków z Izraelem, ponieważ opowiedziałyby się za wyzwoleniem Palestyny.

Jak na razie wyjazd szacha w niczym jednak nie zmienił sytuacji w kraju, którego gospodarka nadal jest sparaliżowana przedłużającym się straj-

kiem naftowym, kosztującym kraj ponad 100 mln dolarów dziennie. Kto więc aktualnie sprawuje władzę w Iranie? Powołana przez szacha Rada Regencyjna, czy rząd premiera Bachtłara, obdarzony wotum zaufania przez obie izby parlamentu? Rada Rewolucji Islamskiej powołana przez Chomeiniego, czy armia bratująca się z tłumem? Właściwie nikt, bo Chomeini nie u-

Iran bez szacha

znaje Bachtłara, a Bachtłar Chomeiniego. Z kolei armia oświadcza, iż nie dokona przewrotu, poprze natomiast „każdy legalny rząd”.

Tymczasem jednak sprawy mocno się komplikują, właśnie z powodu braku szacha, jako że za jego bytności cała opozycja jednomyślnie się przeciw monarchii. Dziś natomiast jest już inaczej — Monarchia — zauważa londyński „Financial Times” — była katalizatorem wszystkich żądań społeczeństwa irańskiego. Gdy zniknął ten katalizator nie pozostało prawie nic, co mogłoby zjednoczyć opozycję. Kryzys, który wybuchł tak gwałtownie w ubiegłym roku nie kończy się z wyjazdem szacha. Parlament jednak już przygo-

towuje dwie ważne ustawy. Dotyczą one utworzenia trybunałów narodowych, mających sądzić cywilne i wojskowe osobistości z poprzednich rządów, zatrzymane przez władze z różnych powodów. Nowe projekty ustaw przewidują też zniesienie tajnej policji.

Kto będzie ich egzekutorem — Bachtłar, Chomeini, czy może jeszcze ktoś inny? Pewnie jest jedno, nie obejmą one szacha, ani też członków jego rodziny tak często ostatnio oskarżanych o korupcję.

Gdzie po 31 latach sprawowała władzę absolutnej dobie spadkobierca monarchii datującej się od ok. 2,5 tysiąca lat?

Do Szwajcarii, Stanów Zjednoczonych, czy Meksyku, w którym ma własny pałac zakupiony niedługo od byłego męża słynnej aktorki hollywoodzkiej — Marie Oberon? Nie zginię, choćby tylko z tego powodu, że jego prywatny majątek sięgający miliarda dolarów zaliczany jest do największych fortun w świecie. Na koncie członków jego rodziny figuruje ponadto ok. 4 miliardy dolarów wpłacone do USA w okresie ostatnich dwóch lat. I nie na tym jeszcze koniec, głównym źródłem dochodów

cesarskiej rodziny — jak się okazuje — jest fundacja Pahlawi, stanowiąca olbrzymie konsorcjum finansowe oraz udziały w 17 bankach i towarzystwach ubezpieczeniowych, 25 przedsiębiorstwach metalurgicznych, 8 towarzystwach górniczych, 10 firmach produkujących materiały budowlane, 45 przedsiębiorstwach robot publicznych, 43 zakładach przemysłu spożywczego oraz 26 przedsiębiorstwach handlowych. Pod kontrolą rodziny szacha znajduje się także 70 proc. irańskich hoteli.

Reza Pahlawi tracił Pahl Tron (wysadzany diamentami roznieściami wachlarzowa to jak ogon pawia), nie tracił jednak miliardowej fortuny uciulaną osobie przez niego, i przez ojca, byłego sierzanta armii irańskiej, który w 1921 roku dokonał przewrotu wojskowego, a następnie został premierem i samozwańczym założycielem nowej dynastii — Pahlawi. To właśnie po swoim ojcu — Mohammed Reza miał odziedziczyć bystrą i dociekliwą inteligencję, jak zauważa korespondent agencji Reutersa, a także arogancję i silną wolę wprowadzenia swego bogatego w ropę naftową, ale słabo rozwiniętego kraju do 20-ego stulecia.

Niestety, światy cesarz zapominał przy tym, że oprócz nowoczesnych technologii istnieją też zwykłe szarzy ludzie, którzy chcą żyć. Zwyczajnie — po ludzku. (m-tz)

1234567 DO SOBOTY

Miliony leżą na śmietnikach

Skrzętnie zbierać

powtórnie wykorzystać

Zapewne część Czytelników przypomina sobie aferę, która przed paroma laty ujawniona została w jednym z województw centralnych. Otóż kilku spostrzegawczych obywateli zauważyło, że znany w tym mieście, duży zakład przemysłowy, parę razy do roku wyrzuca na dzikie składowisko śmieci zużyte części maszyn oraz różnego rodzaju złom stalowy. Panowie ci doszli do wniosku, że można na tym dobrze zarobić. „Zorganizowali” ciężarówkę oraz dźwig i kilka razy do roku sprzedawali ten złom w punktach skupu, uzyskując w ciągu roku niebagatelną sumę kilkuset tysięcy zł. Sprawa trafiła później na wokandę sądową. Nie zajmując się problemem moralnym oraz karnym — bowiem osobnicy ci nie działali bezinteresownie, a wiedzieli skąd pochodzi złom — można jedynie stwierdzić, że gospodarka narodowa odzyskała poszukiwany surowiec. Ile jednak takiego surowca przepada bezpowrotnie?

Wśród licznych materiałów, jakie podlegają skupowi i są później wykorzystywane przez różne gałęzie przemysłu, można wymienić m. in.: włókiennicze, malarne, kości, stłuczkę szkła, butelki, odpady z gumy, zużyte opony samochodowe, nieoformione tworzywa sztuczne. Są to odpady cenne, które skrupulatnie przedsięwzięcia surowcowe i wtórnych oraz spółdzielczość wiejska. Do tych materiałów można by jednak dołączyć kilkanaście innych, wykorzystywanych w różnych przedsiębiorstwach i zakładach, które nie podlegają jednak zainteresowaniu owych jednostek. Problemem numer 1 jest zbieranie tych cennych przedmiotów i surowców, zwłaszcza, że wiele osób chce się trudnić tym zajęciem. Natomiast kolejnym ważnym zadaniem staje się przeróbka i wykorzystanie tych surowców wtórnych. I w tym zakresie mamy jeszcze wiele do zrobienia. Zagospodarowanie surowców wtórnych jest bardzo opłacalne, w tym sensie, że w porównaniu np. z surowcami kopalnymi. Dzieje się tak, gdyż przy ich wykorzystaniu zużywa się mniej energii we wszelkich postaciach, ponadto obniża koszty ochrony środowiska. Dotychczas niemy trochę paradoksalną sytuację, gdyż postępowałam jak gace: nakłady inwestycyjne wykorzystanie surowców wtórnych były znacznie niższe, niż na wydobycie i wytworzenie surowców pierwotnych.

Kilka zdań o złomie. Fachowcy twierdzą, że jest on bezspornie najbardziej opłacalnym surowcem żelazodajnym w Polsce. Aktualnie blisko 60 procent tego typu surowca stanowi właśnie złom. Poszukiwany on jest bądź z odpadów produkcyjnych, bądź też z złomu poamortyzacyjnych, czyli pochodzącego ze sta-

dencji winno być obowiązkiem wszystkich jednostek, w których powstają odpady podczas procesów produkcyjnych. Im wyższy stopień rozwoju społeczeństwa oraz kultura i poziom gospodarczy — z tym większą rozwagą i odpowiedzialnością taktuje się takie dobra, które można wielokrotnie używać. Jeśli chcemy przemysł naszego kraju ciągle unowocześniać i racjonalnie zarządzać gospodarką — musimy zastanawiać się nad tym, co dziś jeszcze nierozważnie wędruje do śmietników, bo za wiele na tym tracimy. A jest nad czym się głowić.

JAN FRENKEL

30-lecie RWPG

Korzyści integracji

Intensywność i zasięg planowej współpracy 10 państw RWPG, obejmujących w sumie 26 milionów kilometrów kwadratowych powierzchni i 430 milionów ludności, jest już dzisiaj czymś unikatowym w światowej skali. Podjęte w ostatnich kilku latach wspólne inwestycje krajów RWPG, szacuje się w ich globalnej kosztorysowej wartości na 9 miliardów rubli, co w przybliżeniu odpowiada 12 miliardom dolarów.

ZATRZYMAJMY SIĘ na wspólnych inwestycjach. Jedną z nich, wchodzącą obecnie we wstępne stadia realizacji, a mianowicie chemiczno-elektryczną atomową na Ukrainie (udział: Polska, ZSRR, Węgry i inne kraje) — będzie miała 4000 megawatów zainstalowanej mocy. Zasilać będzie w jej budowie, które dzięki temu zyskały roczne oszczędności w zużyciu tradycyjnego paliwa odpowiadające 70 milionom ton węgla średniej jakości. Zarówno w tej, jak i we wszystkich pozostałych wspólnych inwestycjach rachunek jest oczywisty i nader wymowny: znacznie korzystniej jest uczestniczyć w realizacji części jakiegoś dużego obiektu (a te nasze wspólne są z reguły wielkie), niż samodzielnie inwestować w obiekty wytwórcze nawet mniejsze, ale z całym „dobrodziejstwem inwentarza”, a więc samodzielnie opracowywanym projektem i dokumentacją, murami, wyposażeniem w maszyny i urządzenia itd. Po prostu taniej... Taki udział we wspólnej inwestycji, to z innej rozpatrując strony — szczególnie rodzaj eksportu. Przynajmniej z jednego względu korzystniejszy nawet niż tak eksponowany dziś na świecie eksport kompletnych obiektów, czy usług budowlano-montażowych, w którym zarabia się dewizy, po czym trzeba starać się o kupno za te dewizy potrzebnych krajowi towarów. Rzecz w tym, że przy udziale we wspólnej inwestycji nie trzeba starać się potem o import. Udział taki automatycznie gwarantuje wieloletnie dostawy towaru, który ma być produkowany przez wspólnie wznoszony obiekt.

Polska uczestniczy w inwestycjach na obszarze RWPG sumą odpowiadającą wieluset milionom złotych dewizowych (do roku 1990, jak się przewiduje, będzie to już ok. 5 miliardów zł dew.), natomiast gwarancją dostaw towarów — głównie surowców — jakie produkować będą nowo wznoszone obiekty (ropa, gaz, celuloza, azbest, koncentraty rud żelaza, nikiel, żelazostopy i inne) sięga w perspektywie najbliższych 12–20 lat 22 miliardów złotych dewizowych. Gdybyśmy nie uczestniczyli w tej imprezie, musielibyśmy o import tej wielkości starać się w krajach kapitalistycznych lub Trzecim Świecie.

Pierwszy zachowany w Toruniu dokument, pochodzący z 1744 roku, przedstawia Wisłę w rejonie Torunia wraz z linią brzegową, nurtem, ukształtowaniem terenów przybrzeżnych, a nawet nazwiskami osadników. Mapa, stale uzupełniania i poprawiana, służyła organizowaniu komunikacji na rzece. Inny dokument, sporządzony przez geodetę królewskiego J. S. Lientala w 1765 roku, określa rozmiary regulacji Wisły w rejonie Motławy.

W późniejszych okresach, a zwłaszcza na początku XX wieku, jak świadczy zbiory toruńskiego archiwum, mapy regulacji Wisły przygotowywano już nie tylko pod kątem możliwości komunikacyjnych, ale także gromadzenia zasobów wodnych i wykorzystania ich w celach energetycznych. Jeden z tych dokumentów jest... 11-metrowej długości, (Mar.)

portowanego towaru trzeba z reguły na nowo zdobywać zagranicznego klienta. W planowym handlu specjalizacyjnym i kooperacyjnej współpracy zaleca się to wszystko jednym wieloletnim porozumieniem. W polskim eksporcie do krajów RWPG ta forma handlu obejmuje kilkanaście procent całości eksportowych dostaw. Jest to średnia; w eksporcie maszyn i urządzeń wskaźnik ten zbliża się do 25 proc., ale są branże, w których bywa on znacznie wyższy — sięga 40–60 proc. w eksporcie np. łożysk, ciągników, urządzeń dla przemysłu chemicznego, maszyn włókienniczych, statków morskich, a przekracza 60 proc. w eksporcie m. in. maszyn budowlanych i drogowych oraz maszyn rolniczych. Nasze obroty specjalizacyjne i kooperacyjne reguluje obecnie ponad 300 wieloletnich umów z krajami RWPG.

Warto tu jeszcze wspomnieć o współpracy naukowo-technicznej. Jej owocem jest kilka tysięcy nowych konstrukcji maszyn i urządzeń, materiałów do produkcji oraz technologii wytwórczych. Zdaniem ekspertów, oszczędności w wydatkach na techniczne i technologiczne innowacje, jakie każdy kraj musiałby ponieść rozwiązując samodzielnie te sprawy, dochodzą w skali całego obszaru RWPG do sumy równoważnej co najmniej miliardowi złotych rocznie.

KORZYŚCI, których proste wyliczenie przekracza możliwości prasowego artykułu, warto przypomnieć w styczniowych dniach 1979 roku, zamykających 30-lecie działalności Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej państw socjalistycznej wspólnoty.

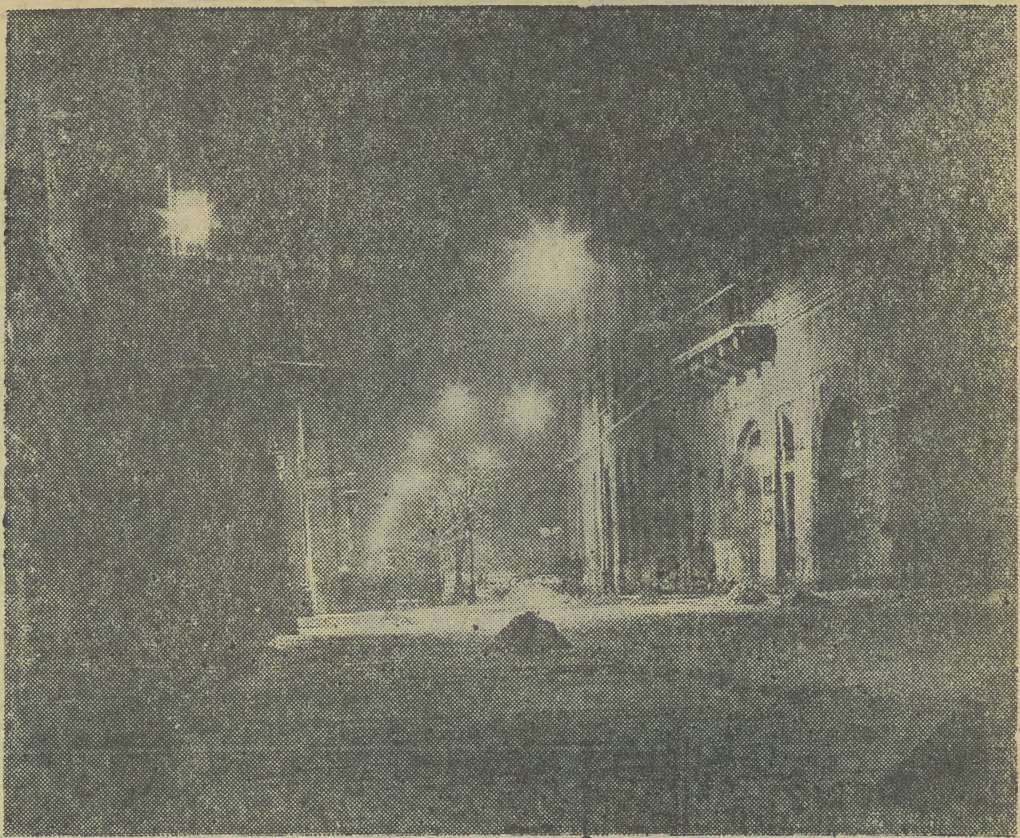
K. RZEMIENIECKI

Węgierska metoda

Interesujący eksperyment przeprowadzono w kilku przedsiębiorstwach podległych Ministerstwu Przemysłu Ciepłego na Węgrzech. Tzw. metoda jednorazowej wypłaty wartości wykonanej pracy sprowadza się do tego, że na podstawie różnych norm określa się czas, potrzebny na wykonanie poszczególnych robót oraz wysokość wynagrodzenia. Jeśli na przykład czas, przewidziany na wykonanie jakiejś czynności, wynosi miesiąc, a robotnicy wykonali ją w ciągu 3 tygodni — cała brygada za trzy tygodnie otrzymuje miesięczną płacę, a za pracę wykonaną w czwartym tygodniu — dodatkowe wynagrodzenie. Jeśli praca nie zostanie wykonana w terminie, robotnicy otrzymują mniejsze wynagrodzenie miesięczne. Kierownictwo zakładu pracującego taką metodą musi zapewnić sprawny dostawę urządzeń i materiałów, stworzyć najkorzystniejsze warunki pracy. Dotychczas, kiedy z różnych powodów następowało wstrzymanie robót, brygada stała z założonymi rękami lub pila piwo, a czas przestój nie wpływał na wysokość zarobków. W nowych warunkach, w których przestój oznacza straty materialne, robotnicy od razu sygnalizują dostrzeżone niedostatki, żądają natychmiastowej dostawy brakujących urządzeń i materiałów. W eksperymentalnych brygadach nastąpił znaczny wzrost wydajności pracy. (W. S.)

Małże w Arktyce

W Zatoce Kolskiej istnieje pierwsza na dalekiej północy ZSRR plantacja hodowli małży jadalnych. Tworzy ją wielka tratwa, z której girlandami zwisa 150 koszy na głębokości 5 metrów. Zaletą tego urządzenia jest to, że pożywienie dociera do nich przez cały czas, a małże nie są zależne od przypływów i odpływów morza i dzięki temu szybko rosną i przybierają na wadze. (bel)



JAK GWIEZDNE ŚWIECIŁKI ZAWISŁY W MROKU NAD ULICZKAMI STAREGO KRAKOWA ŚWIATŁA LATARNI ULICZNYCH...

Fot. JERZY SADECKI

Pramiórka w Australii

W Australii odkryto „żyjącą skamielinę” mrówek. Poszukiwania trwały 46 lat. Sensacyjnego znaleziska dokonał dr Bob Taylor na półwyspie Eyre w południowej Australii. Tu właśnie w 1931 r. dwie mrówki o nazwie *Nothomyrmecia macrops* po raz pierwszy znalazł dr Bob Taylor. Obecnie udało się mu odnaleźć nie pojedyncze egzemplarze, ale całe kolonie owadów. Mrówki długości ok. 10 mm żyją na drzewach, żywiąc się innymi owadami i prowadząc nocny tryb życia. Są barwy żółtawej.

Nie by w tym nie było nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, że ten gatunek mrówek egzystuje nie podlegając zmianom ewolucyjnym od 80 milionów lat. *Nothomyrmecia macrops* z Australii jest ogniwem ewolucji między ową pramrówką, a dzisiejszymi owadami tego gatunku. (sz)

„Azerbejdżan” szuka ropy

Na Morzu Kaspijskim w pobliżu Szewczenka zarzuciło niedawno kotwice pływające urządzenie wiertnicze „Azerbejdżan”. Wkrótce rozpocznie się tutaj wiercenie otworów geologicznych, o głębokości trzech tysięcy metrów. Geologowie przypuszczają, że w tym mało zbadanym rejonie morza mogą znajdować się znaczne ilości ropy naftowej.



MIEDZYNARODOWY ROK DZIECKA
Dobre dzieci to jakby kwiatki: zdobią ojce swe i matki”.
L. Zienkiewicz, 1865 r.
Zad. J. PODLECKI

Rozmowy „Echo“

„Abstrakcyjny, nieziemski człowiek“



Odnalezione przez Krystynę Zbiżewską jedno z ostatnich zachowanych zdjęć Stanisława Wyspiańskiego.

Twórczość Stanisława Wyspiańskiego już za jego życia uznali współcześni za wielką, a podziw dla tego artysty z czasem nie tylko nie malał, ale przybierał na sile. Dziś Wyspiański-malarz i Wyspiański-dramaturg to jedna z najpopularniejszych, jeśli można tak powiedzieć, postaci polskiej sztuki. Zafascynowanie dziełami Wyspiańskiego nie zawsze szło w parze z zainteresowaniem samym twórcą, człowiekiem, jego życiem. O ile więc wiedza o dziele artysty jest spora, to o nim samym wiemy stosunkowo mało, choć żył nie tak przecieży dawno.

— Dla Pani jest Wyspiański chyba kimś bardzo bliskim — rozmawiam z KRYSZYŃĄ ZBIŻEWSKĄ, doskonale krakowskemu Czytelnikowi znana wybitną dziennikarką, recenzentką teatralnym, od lat zajmującą się życiem Wyspiańskiego.

— Jak doszło do tego, że dana nam wszystkim możliwość obcowania z jego dziełami, w Pani przypadku przetrwała się w życzliwej znajomości z człowiekiem?

— Zaczęło się dość zwykłe, bo w szkole średniej, w której oczywiście musiałam poznać twórcę Wyspiańskiego. Miałam jednak to szczęście, że wielkie jego dramaty oglądałam na scenie w inscenizacji Osterwy. Wtedy też rozpoczęło się moje wielkie zainteresowanie teatrem. Potem, w czasie studiów zetknęłam się z profesorem Kazimierzem Wyką, wielkim entuzjastą Wyspiańskiego, który ogromnie podbudował moje zainteresowania i dodawał mi przez wiele lat otuchy w pracy związanej z Wyspiańskim. Podobnie mój szef — niezapomniany Stanisław Baliński.

Prawdziwie ważnym jednak dla mnie momentem był rok 1969 — rok obchodów 100-lecia urodzin artysty, kiedy to przy okazji umieszczenia tablicy pamiątkowej na domu przy ul. Krowoderskiej, gdzie mieszkał Wyspiański, zetknęłam się bliżej z jego rodziną. Poznałam dobrze córkę artysty Helenę Chmurską i wnuczkę dr Krystynę Michałską mieszkającą w Warszawie. Właśnie ona, po śmierci matki — Heleny Chmurskiej poprosiła mnie o pomoc w uporządkowaniu rodzinnych dokumentów. Nie tylko poznałam wówczas wiele nie znanych dotychczas faktów z życia Wyspiańskiego, ale idąc śladami tych dokumentów dotarłam do wielu innych nowych informacji dotyczących jego i jego bliskich, wiele przyjętych w dotychczasowych biografiach danych musiałam zweryfikować, odnalazłam wiele zachowanych po artyście pamiątek, wielu związanych z nim ludzi, m. in. wiejską rodzinę żony poety w Konarach. Ostatnie dziesięć lat pracy i życia poświęciłam niemal wyłącznie Wyspiańskiemu i dlatego nie waham się powiedzieć, że znam go naprawdę dobrze, o ile takiego człowieka można w ogóle poznać do końca.

— Właśnie to, jakim był człowiekiem interesuje mnie bardzo, jaki jawi się ze wszystkich zgromadzonych przez Panią dokumentów i informacji?

— Prywatne życie Wyspiańskiego naznaczone było piętnem jeśli nie tragedii, to w każdym razie wielu nieszczęść. Jeśli znał się bez buntu to dlatego, że sprawy prywatne były dla niego mniej ważne od jednej właściwie treści jego życia — sztuki, której oddał się bez reszty w przeświadczeniu o doniosłości swej misji patriotycznej obowiązku. Wyspiański był tytanicznie pracowity — to potwierdzają wszy-

stkie świadectwa. W młodości wesół, chętnie uczestniczył w zabawach, był lubiany w towarzystwie. Ale już wówczas — świadczą o tym jego listy — czuł się osamotniony, jakby ponad tym, co go otacza. Z wiekiem stał się człowiekiem zamkniętym, milczącym, apodyktycznym. A mimo to współcześni mówią o nim zawsze z szacunkiem, uwielbieniem, pewnym rodzajem czułości. Zdawał sobie sprawę ze swego wielkiego talentu i zdawał sobie z tego sprawę wszyscy, którzy go znali. Nowacyński, który nie pozostawił wówczas na nikim suchej nitki, o Wyspiańskim pisał — „najczystszy, najbardziej strzelisty duch naszej generacji”. Boy mówił o nim „rusalny”, a Kazimierz Tetmajer „abstrakcyjny, nieziemski człowiek”. Wyspiański był z pewnością nie tylko jako artysta, ale także jako człowiek nie- zwykłą indywidualnością, choć jednocześnie wcale niełatwą we współżyciu.

— Ponieważ nie zdolamy przedstawić tu pełnej jego sylwetki, sądzę, że mogą odebrać Czytelników do Pani książki przygotowywanej w tej chwili do druku w Państwowym Instytucie Wydawniczym. Teraz zaś chciałabym nawiązać do spraw bliższych nam czasowo, czyli do Muzeum Wyspiańskiego, którego powstanie była Pani wielką orędowniczką.

— Nie tylko ja, ale spora grupa ludzi słusznie chyba uważających, że Wyspiańskiemu takie muzeum się należy. Lata starania, memoriały, wystąpienia na forum Komisji Kultury Rady Narodowej dały szczęśliwy rezultat i jak wiadomo muzeum to powstanie w domu przy ul. Kanoniczej 9.

— Jak je sobie Pani wyobraża?

— Nie jestem muzeologiem, mogę więc autorytatywnie powiadać się na temat jego statecznego kształtu. Zdecydowanie o tym Muzeum Narodowe, którego oddziałem ma być Muzeum Wyspiańskiego. Z pewnością znajdzie się w nim dział biograficzny zawierający zachowane dokumenty, fotografie, pamiątki, ukazujące jego związek z krakowską wsią, jego działalność pedagogiczną i in. W dziele artystycznym znajdą się pewne dzieła mniej znane, te, które eksponowane są w galerii malarstwa polskiego Muzeum Narodowego powinny nie pozostać. Będzie można także równie to, co robił Wyspiański w dziedzinie sztuki, sownej, plakacie, drukarskiej, sądzę, że w dziale poświęconego jego piarstwu warto pokazać m. in. obcojęzyczne wydania jego dzieł. Osobny rozdział to jego aktywność teatralna i inscenizatorska.

Dla mnie jednak, poza częścią ekspozycyjną, najważniejszą byłoby powołanie komórki badawczej. Może początek przede wszystkim dokumentacyjnej utrwalałoby wszystko to, co dzieje się w sztuce Wyspiańskiego — malarstwa, dramaturgii. Z jednej pracy wiem, że jest jeszcze bardzo wiele do zrobienia, zbierania, oceny od zniszczenia i zapomnienia.

— Miejsce, jakie zajmował Wyspiański w polskiej sztuce każe sądzić, że Pani pojęcie utworzenia komórki badawczej poświęconego go twórczości nie pozostaje bez echa. Serdecznie dziękuję za rozmowę.

ELŻBIETA GRZEGORCZAK

Dyskusja o plakacie

Musí do nas przemawiać i treścią i formą

TRUDNO WYOBRAZIĆ SOBIE w tej chwili nasze współczesne życie bez obecności plakatu. Stykamy się z nim na co dzień, atakuje nas swymi hasłami i barwą, przekazuje rozmaite treści: polityczne, społeczne, spełniając funkcje reklamowe i informacyjne. Zapotrzebowanie nań stale rośnie, jest on bowiem jednym z najważniejszych elementów propagandy wizualnej. Funkcją jaką ma do spełnienia — plakat odwołuje do stałego doskonałością jego poziomu zarówno merytorycznego jak i artystycznego. Nie przez przypadek więc tym właśnie zagadnieniom poświęcona była odbywająca się w Krakowie w grudniu ubiegłego roku narada krajowej Agencji Wydawniczej — głównego wydawcy plakatów w naszym kraju.

Naradzie towarzyszyło otwarcie w Eklurze Wystaw Artystycznych w Krakowie wystawy prezentującej dorobek edytorów (najwybitniejsze pozycje) w dziedzinie plakatu wszystkich oddziałów KAW.

KILKA DNI TEMU właśnie tu w BWA, niejako na tle wystawy plakatu odbyło się interesujące spotkanie. Była to pierwsza tego typu impreza, na której zarówno artyści (w większości autorzy plakatów znajdujących się na wystawie), reprezentujący oddział krakowski KAW, jak i wydawca, przedstawiciele władz politycznych i kulturalnych naszego regionu, a także przedstawiciele środowiska dziennikarskiego mogli wspólnie podyskutować o interesujących ich problemach, dotyczących rozwoju i w ogóle poziomu krakowskiego plakatu.

Redaktor naczelny krakowskiego Oddziału KAW — Sławomir Tabkowski poinformował

Rektor rektorów

prof. Bogusław Madey

Od ponad 20 lat istnieje Europejskie Stowarzyszenie Konserwatorów Akademii Muzycznych i Wyższych Szkół Muzycznych. Co dwa lata odbywają się kongresy tej organizacji. W ostatnim XI „International Congress” w Londynie uczestniczyło ok. 100 rektorów wyższych uczelni muzycznych z 18 państw. Prezydentem Stowarzyszenia został wybrany rektor warszawskiej PWSM prof. Bogusław Madey.

uczestników spotkania o działalności wydawniczej w dziedzinie plakatu w latach 1977 i 1978, a także przedstawił plany na rok obecną. Informacja brzmiała optymistycznie. W roku 1977 krakowski KAW wydał 57 tytułów plakatów, a w roku 1978 już 100. Projektowało je 54 autorów, a więc spora liczba, świadcząca o polityce „otwartych drzwi” dla każdego, kto interesuje się tą dziedziną sztuki. Szczególną uwagę zwrócił S. Tabkowski na rozwijającą się ostatnio współpracę KAW z „absolwentami ASP, a nawet ze studentami tej uczelni, zmierzającą do pozyskiwania nowych, młodych projektantów. Podkreślając, że podobnie jak w latach ubiegłych większość wydanych plakatów służyć będzie upowszechnianiu treści ideowych, społeczno-politycznych, przedstawił on również plan tematyczny na rok obecną.

Krokiem naprzód w popularyzacji krakowskiego plakatu wśród indywidualnych odbiorców (nie objętych prenumeratą), jest nawiązanie współpracy z Domem Książki. Dzięki temu porozumieniu, plakaty znajdują się nierzadko w sprzedaży w krakowskich księgarniach.

ZABIERAJĄCY GŁOS w dyskusji prezes krakowskiego oddziału ZPAP — Antoni Hajdecki, zwrócił uwagę na konieczność jeszcze ściślej niż do tej pory współpracy z absolwentami ASP, stwierdzając, że inicjatywa musi wychodzić zarówno ze strony KAW jak i z Wydziału Grafiki ASP. Zdaniem prezesa Hajdeckiego w Krakowie organizuje się zbyt mało konkursów na plakat, a bez wątpienia są one znakomitą formą tworzenia zdrowej konkurencji przynoszącej korzyść zarówno organizatorom jak też samym artystom. Bardzo istotne dla krakowskich plakacistów, stwierdził także prezes, jest stworzenie w naszym mieście salonu plakatu — miejsca stałej dlań ekspozycji.

Zabierający głos w dyskusji szczególnie dużo uwagi poświęcił poziomowi artystycznemu krakowskiego plakatu, podkreślając jego znaczenie. Plakat winien wykraczać poza swoją zasadniczą funkcję i wypełniać umysł odbiorcy nie tylko treściami politycznymi, ale również świadomością form i barw, stylu artystycznego, które stają się elementami przeżyć oraz kształtowania nawyków estetycznych odbiorców — stwierdził między innymi.

Wiele uwag krytycznych dotyczyło strony poligraficznej sprawiającej, że często wydrukowany plakat odbiega (niestety na niekorzyść) swym wyglądem od projektu artysty. Zresztą w ogóle moce poligraficzne, niestety, w znacznym stopniu hamują możliwości rozwojowe krakowskiego plakatu.

SPOTKANIA W BWA zorganizowane przez Redakcję Politycznej Propagandy Wizualnej Oddziału KAW w Krakowie było na pewno pomysłem „bardzo dobrym, i chyba tego typu imprezy należałoby organizować częściej, zapraszając na nie także szersze kręgi krakowian, którzy mogliby powiedzieć jaki plakat przemawia do nich najlepiej, a tym samym który w najwłaściwszy sposób spełnia swe funkcje społeczne.

BOGUSŁAWA PALCZYŃSKA

Polska kultura w Meksyku

W stolicy Meksyku, w Narodowej Szkole Sztuk Pięknych, trwały dwie polskie wystawy — prac studentów wydziału grafiki ASP w Krakowie oraz prac prof. Andrzeja Pietscha, dziekana tego wydziału. Wystawa została zorganizowana w ramach bezpośredniej współpracy obu uczelni.

Warto przypomnieć inne polonice obecnego sezonu artystycznego w Meksyku. Występował tam niedawno „Śląsk”. Było to kolejne tournée polskiego zespołu po tym kraju, a każdy jego występ był entuzjastycznie przyjmowany przez meksykańską publiczność.

W dziedzinie muzyki wydarzeniem stały się koncerty pianisty Zygmunta Krauzego. Niedawno powrócił z występów w Meksyku dyrygent Andrzej Markowski. W meksykańskich orkiestrach symfonicznych pracuje kilkudziesięciu polskich muzyków, którzy obok pracy w charakterze instrumentalistów, rozwijają także działalność pedagogiczną.

Zorganizowano w Meksyku przegląd filmów Krzysztofa Zanussiego, połączony z cyklem spotkań z polskim reżyserem. W lutym przewidziana jest podobna prezentacja filmów Jerzego Kawalerowicza. Uznaniem cieszą się w Meksyku polskie filmy dla dzieci — „Buleczka” reż. Anny Sokołowskiej, zaprezentowana na międzynarodowym

przeglądzie filmowym, który odbył się w tym kraju, uzyskała wysokie wyróżnienie.

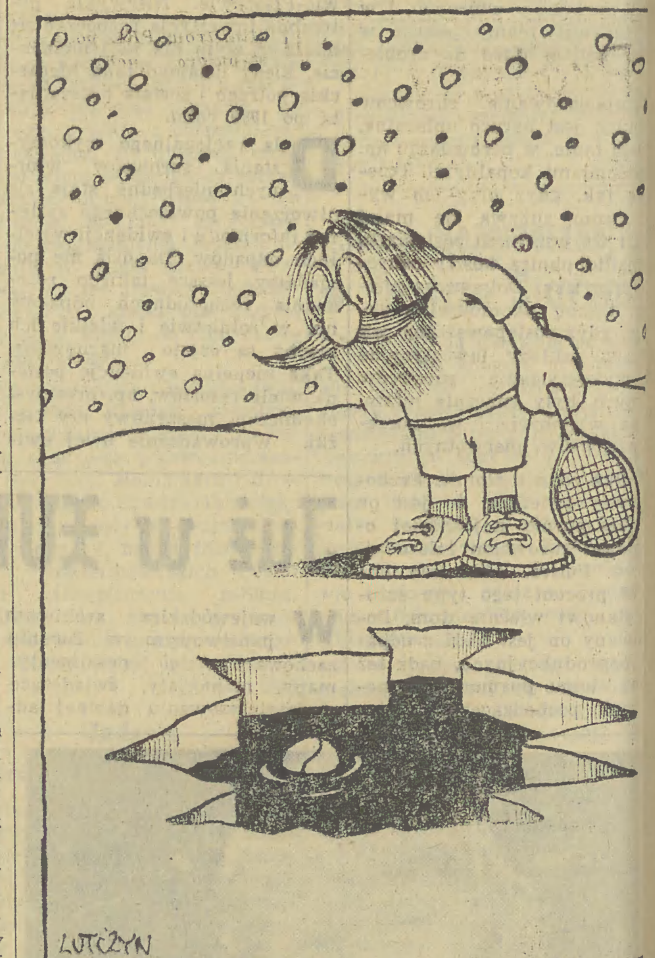
Wydarzeniem artystycznym tego sezonu była meksykańska premiera sztuki Witolda Gombrowicza „Operetka” w reżyserii Krzysztofa Jasińskiego i z udziałem aktorów „Compania Nacional de Teatro”. Publiczność meksykańska oklaskiwała występy Teatru „Stu” Krzysztofa Jasińskiego, Pantomimy Wrocławskiej, Teatru Lalki i Aktora „Marcinek” z Poznania i Teatru Studio Józefa Szajny.

Rys. EDWARD LUTCZYŃ

Salvadore Dali nie chce być... Napoleonem

Znany z ekscentryczności hiszpański malarz-surrealista, Salvador Dali stwierdził podczas niedawnej konferencji prasowej, że jest zbyt inteligentny, aby być dobrym malarzem, a poza tym nie odpowiada mu już rola Napoleona.

W drugim, do kostek płaszczy, obszytym gronostajami 74-letni artysta wygłosił szereg opinii dotyczących filozofii, sztuki i polityki. Na pytanie, co sądzi o malarstwie ubiegłych 20 lat,



Rys. EDWARD LUTCZYŃ

Dali powiedział tylko jedno słowo „katastrofa”. Siebie uważa za „ekscentryka i koncentryka”, zaś najbardziej wygodnym ustrojem politycznym jest według niego „mieszanka anarchii i monarchii”. Artysta powiedział również, że zawsze uważał się za lepszego pisarza niż malarza i pragnie być przede wszystkim „samym sobą”. Poniżając dziwactwa hiszpańskiego artysty-oryginała, należy przyznać, że Dali jest jed-

nym z najwybitniejszych przedstawicieli surrealizmu. Z kierunku zetknął się w Paryżu. Pozostając pod wpływem ówczesnej awangardy, kierował artystów jak A. G. de Chirico, M. Ernst i Dali rozwijał własną twórczą, określoną przez jako „paranoiczno-krytyczną” polegającą na artystycznej interpretacji majaczeń sen-

Stopić Arktykę, sterować Golfstromem...

Jak kierować siłami przyrody?

Nasza planeta ma liczne usterki — twierdzą uczeni, zgłaszając coraz to nowe projekty wprowadzania różnych poprawek. Rozważają oni możliwość ogrzania stref polarnych i ocieplenia klimatu, stopienia lodów Arktyki, nawodnienia afrykańskich i azjatyckich pustyń, osuszenia wewnętrznych zbiorników morskich takich jak Morze Śródziemne, czy Morze Czerwone.

Szczególnie atrakcyjny wydaje się projekt ocieplenia Arktyki. Uczeń radziecki i amerykańscy opracowali nawet kilka koncepcji technicznych. Projektuje się m. in. przekroczenie Cieśniny Beringa w celu zamknięcia dopływu zimnych wód z Oceanu

Lodowatego na Ocean Spokojny. Jednocześnie przewiduje się przepompowywanie ciepłych wód z Pacyfiku do wschodniej części Arktyki. Projekt ten powinien zmienić klimat wschodnich wybrzeży Azji, Alaski, a nawet Wysp Japońskich.

Inne projekty ocieplenia Arktyki opierają się na pomysły sterowania Golfstromem. Ten ciepły prąd morski ogrzewa północną Europę. Gdyby zmusić go do popłynięcia jeszcze dalej w głąb Arktyki, można by uzyskać znaczną poprawę klimatu w tej części świata. Proponuje się różne warianty podwodnych zapór zmieniających tor Golfstromu. Gigantyczna tama między Grenlandią a Norwegią mogłaby odgrodzić zimne wody arktyczne od Atlantyku.

Amerykańscy inżynierowie zastanawiali się nad możliwością zamknięcia Morza Baffina. Tama w cieśninie Davisa powinna bowiem powstrzymać spływanie na południe zimnych wód z Arktyki. Budowa systemu ogromnych zapór u wschodnich wybrzeży Kanady może zmniejszyć zasięg zimnego Prądu Labradorskiego.

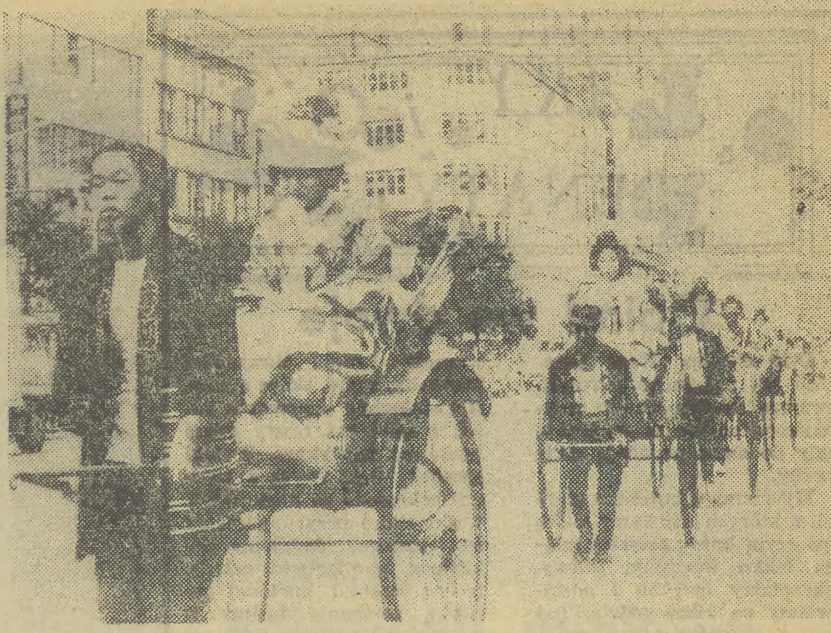
Prezentowane są także projekty innych rozwiązań technicznych. M. in. proponuje się stopienie lodów Arktyki przez posypywanie ich warstwą czarnego proszku, wchłaniającego promieniowanie słoneczne. Do stopienia lodów uczeni chcieliby wykorzystać umieszczone w kosmosie gigantyczne zwierciadła i soczewki, koncentrujące promieniowanie słoneczne w wybranym punkcie

kuli ziemskiej. Rozważano również przyszłościową koncepcję podgrzewania mórz arktycznych za pomocą reaktorów atomowych.

Innym projektem jest zamknięcie wylotu Bałtyku. Odciecie dopływu słonych i zimnych wód z Morza Północnego spowodowałoby szybkie ocieplenie Bałtyku i zmianę klimatu tej części Europy. Jednak meteorolodzy i klimatolodzy nie podzielają optymizmu inżynierów. Wskazują oni, że tego rodzaju eksperymenty ze zmianami klimatu mogą spowodować nie przewidziane w skutkach zakłócenia środowiska naturalnego naszej planety.

Nie używane już dziś riksze wiozą pannę młodą i jej orszak ulicami Tokio podczas wielkiego festiwalu jesiennego, który obfitował w różnego rodzaju imprezy i atrakcje dla dorosłych i dzieci.

CAF — JPS



Czy jesteśmy we Wszechświecie jedyną cywilizacją istot rozumnych?

— Na jakich przesłankach naukowych opiera Pan swoje przypuszczenie, że nasza Ziemia jest raczej wyjątkową planetą istot rozumnych we Wszechświecie?

— Za tą hipotezą przemawiają fakty i obserwacje, głównie słynne Silentium Universi. Nie stwierdzono dotąd „ubocznej” produkcji pozaziemskiej cywilizacji, nie wykryto promieniowa-

W ostatnim wydaniu piątkowo-niedzielnego „Echa” zamieściliśmy artykuł Andrzeja Douimirskiego z cyklu „Czy mamy kosmicznych braci?” zatytułowany „Gdzie oni się znajdują?”, poświęcony, podobnie jak cały cykl, różnym hipotezom na temat istnienia pozaziemskich cywilizacji we Wszechświecie. Jak wiadomo, jest to temat zwłaszcza w środowisku naukowców bardzo kontrowersyjny i teorie kosmicznych cywilizacji mają tyle zwolenników, co i przeciwników.

Poniżej prezentujemy stanowisko sceptyczne w rozmowie z krakowskim astronomem, dr T. ZBIGNIEWEM DWORAKIEM.

świadczyć sobie, że w olbrzymich przestrzeniach Wszechświata z miliardami ciał niebieskich, tylko nasza Ziemia obdarzona została przez naturę „cudem istnienia”, skoro, jak Pan powiedział — w kosmosie obowiązują te same zasady energii i prawa materii.

— Na dowód obecności we Wszechświecie innych cywilizacji mamy jedynie logiczne racje wynikające z przesłanek filozoficznych, bądź to racjonalnych, bądź też jawnie spekulacyjnych. Główną przesłanką jest rozumowanie, że jeśli przyjąć, iż poza nami nigdzie w całej Metagalaktyce nie było nie ma i nie będzie — to wówczas nasza unikatowość istnienia da się uzasadnić z filozoficznego punktu widzenia dwójako: albo jesteśmy wybrańcami, albo też zwyrodnieniem natury i żadna „trzęcia” możliwości nie jest nam dana. Innymi słowy: czy rzadzi nam konieczność, czy przypadek? Na to pytanie nie jesteśmy jednak w stanie dać dzisiaj jednoznacznej odpowiedzi.

— Dziękuję za rozmowę.

ADAM ZARNOWSKI

Niepaląca wieś

W hinduskim stanie Radżastan jest wieś Hundar, w której starożytny obyczaj zabrania mieszkańcom palić tyto. Naruszenie tego zakazu kosztuje 51 rupii kary. Nikt już nie pamięta, skąd wziął się ten zwyczaj, ale wszyscy mieszkańcy wioski ściśle go przestrzegają. W ciągu ostatnich kilkunastu lat ukarano tylko... 1 palacza.

— A jednak nie sposób u-

Przed 25 laty

21 stycznia 1954 roku Rada Państwa i Rada Ministrów PRL podjęły następującą uchwałę: „Dla uczczenia pamięci Włodzimierza Lenina w 30. rocznicę Jego zgonu postanawia się Zakładem Metalurgicznym w Nowej Hucie nadać nazwę — Huta imienia Lenina”. A jak wyglądał wówczas, przed 25 laty ów największy w Polsce, budujący się jeszcze kombinat wraz z nową dzielnicą Krakowa — Nowa Huta?

Był to rok szczególnie ważny dla tej inwestycji, od której zależało tak bardzo tempo odbudowy naszego kraju. 15 stycznia ukończono przedterminem montaż pierwszego kotła wysokopiętnego dla zakładowej siłowni, 25 stycznia — zakończono montaż pancernia wielkiego pieca nr 3, 1 marca — rozpoczęto montaż urządzeń walcowniczo-ogniowych, a 13 kwietnia w rejonie wielkich pieców oddano do użytku blisko tysiąconowy most przeładunkowy.

Nowohucka dzielnica liczyła wówczas 45 tys. mieszkańców, miała już 2 linie tramwajowe, dużą cegielnię w po-

bliskich Zestawicach, największą w kraju mechaniczną piekarnię i Klub Międzyrodowej Prasy i Książki. 21 lutego w nowohuckiej izbie porodowej przyszła na świat, jako tysięczne dziecko urodzone w tej dzielnicy — Małgorzata Jucha, córka kierownika magazynu centralnej zbrojarni.

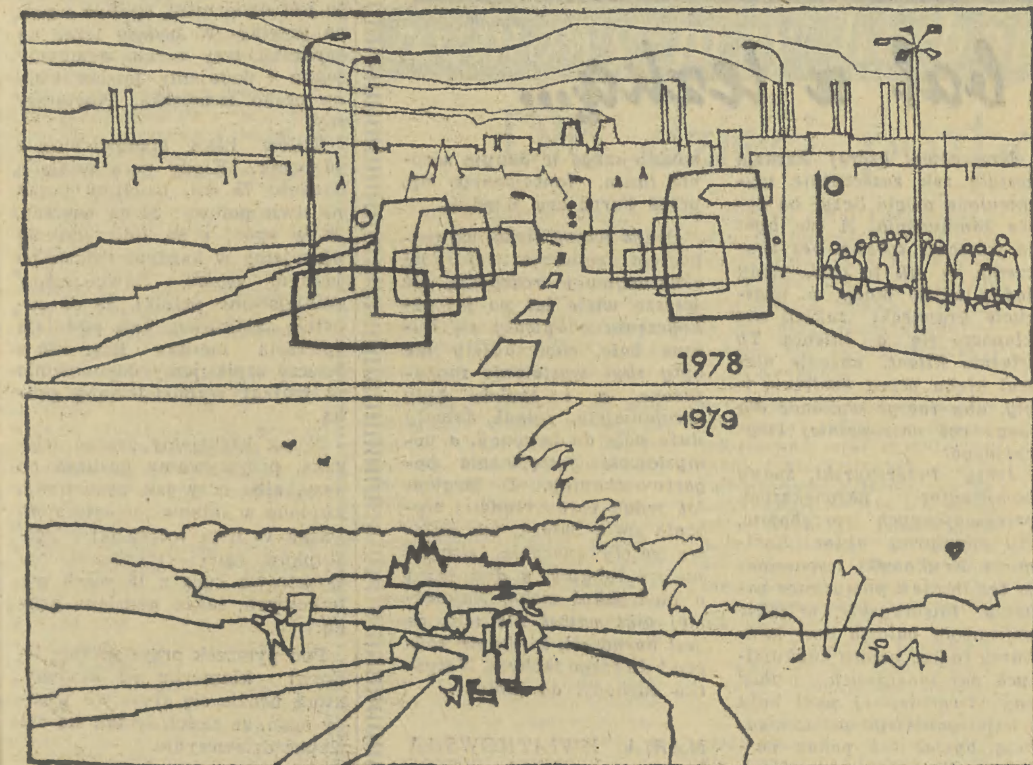
Sema budowa kombinatu rozpoczęła się 26 kwietnia 1950 r. Pierwszą projektowaną zdolność produkcyjną 1,5 mln ton stali kombinat osiągnął już w 1959 r., drugą 3,3 mln ton — w 1966 r. Dynamiczny rozwój gospodarki narodowej sprawił, że w tym samym roku podjęto decyzję o dalszej rozbudowie Huty im. Lenina do 5,5 mln ton stali rocznie. Ten wysoki poziom produkcji osiągnięto w 1972 r., a na jubileusz swego 25-lecia w 1975 r. uzyskano 6,7 mln ton stali. I chociaż dzisiaj naszą „wizytówką” nowoczesnego hutnictwa jest kombinat metalurgiczny — Huta „Katowice”, to Huta im. Lenina spełnia nadal doniosłą rolę w naszej gospodarce. (aż)

Mucha w pajęczej sieci? CAF — TASS

Protezy na... magnes

Podczas gryzienia siła nacisku na ząb dochodzi do 80 kg. Powoduje to, że tradycyjnie mocowane protezy dentystyczne często ulegają uszkodzeniom. Wydaje się, że nadszedł kres kłopotów właścicieli sztucznych zębów i szcęk. W USA rozpoczęto bowiem stosowanie mocowania tego rodzaju protez przy pomocy... magnesów.

Magnesy te, wykonane ze stopu kobaltu z rzadkim pierwiastkiem o nazwie „samar” o wadze zaledwie 30 g, utrzymują z łatwością blisko 160-kilogramowy ciężar. Ale co będzie gdy właściciel takiej protezy trafi np. na pieczywo — co się zdarza — z kawałkiem metalu w środku...



Krajobrazy krakowskie

W Krakowie, w roku 1978 zapanowała Rewolucja. Zapanowała i przyjęła imię Odnowy. Miasto doczekało się! Jak zwykle w takich przypadkach optymiści odetchnęli z ulgą — jesteśmy uratowani. Pesymiści zaś wydali jęk — teraz to już koniec, kamień na kamieniu nie zostanie.

Jak będzie naprawdę, zobaczymy. Początek nowego roku to okazało do życzeń, więc życzymy sobie wszystkiego najlepszego.

Zaczęło wypadać od zdrowia. Kiedyś, za czasów Mikołaja Żybkiewicza, marzeniem krakowian była woda z wodociągów. Tymczasem Pan Prezydent zafundował miastu teatr. Dzisiaj wiele dalibyśmy za lepsze powietrze. Ponieważ równocześnie na budowę opery chyba się nie zanosi, miejmy więc nadzieję, że co wyższe kominy zaopatrzone zostaną wreszcie w skuteczne filtry.

Ostatnia to już pora, gdy od czułego uścisku Skawiny i Nowej Huty, aż w piersiach dech zapiera. Niech pomyślą o tym dziełni przemysłowi i oszczędzą nam swoich dymów, a wówczas ich miłość do Krakowa z pewnością zostanie odzwajemnia.

Po zdrowiu kolej na wygodę, a więc komunikację. Tu specjaliści nie ustają w wysił-

kach nad rozwiązaniem tego istotnego godyjskiego węzła. Ale ze rozum ludzki, choć pojętny, bywa zawodny, może nie od rzeczy by było obiecać coś, w tej intencji, jakimś świętemu patronowi. Poruszanie się po Krakowie jest bowiem problemem arcytrudnym i bez pomocy sił nadprzyrodzonych, pewnie nie do rozwiązania.

A gdy już będziemy ochoczko posapali, biegnąc na piechotę tu i tam, przyjdzie czas zadbać o to, aby było i pięknie wokół nas. Aby widoki w każdą stronę były coraz lepsze. Aby Kraków był piękniejszy, a każdy krakowianin miał w tym swój udział. W dziele tym sporo zależy od nas samych. Jeśli chcemy czuć się w Krakowie jak w domu, musimy zadbać o ten przybytek. Zadanie to niełatwe, ale jest nas przecież 700 tysięcy!

Żadne poważne życzenia nie mogą się obyć bez przytoczenia kilku cyfr. Kraków zajmuje 280 kilometrów kwadratowych, jeśli podzielić je przez liczbę mieszkańców, na każdego przypadnie kwadracik o boku 20 metrów. Furdal! Żeby ino nam się chciało chcieć.

Nie wypada w to wątpić, zwłaszcza u progu nowego roku.

ALEKSANDER BÖHM & PIOTR PATOCZKA



Obiad we dwoje

Dzisiaj chcemy Wam poradzic jak z jednego kurczaka przyrządzić smaczne i urozmaicone obiady w wypadku, gdy do stołu zasiadają dwie osoby.

Wycinamy z kurczaka pierś, z których usuwamy skórę po czym każdy kawałek mięsa lekko tłuczemy, solimy, skrapiamy cytryną i odstawiamy na kilka godzin. Tuż przed obiadem tak przygotowany „surowiec” obtaczamy w mące, zanurzamy w rozbitym jajku i smażymy na tłuszczu z obu stron na złoty kolor. Danie znakomite! Kotletiki z kurczaka są delikatniejsze nawet od kotletików z cielęciny.

Pozostałą część kurczaka możemy wykorzystać w dwójki sposób:

1) ugotować całość w jarzynach, w konsekwencji otrzymamy esencjonalny rosół i kurczaka gotowanego (do którego przydałyby się sos chrzanowy);

2) do wody z włoszczyzną

wrzucić tylko skrzydełka kurczaka, szyję, skórę z pierś i odsonięte poprzecznie kości, z całej zaś reszty mięsa ugotować paprykarz. W jaki sposób? Mięso (wraz z kośćmi) pokrojone na nieduże kawałki lekko przyrumieniamy na tłuszczu, dodajemy pokrojoną w plasterki cebulę, trochę czosnku, mielonej papryki, następnie dusimy w rondlu pod przykryciem, podlewając wodą w miarę potrzeby. Pod koniec można podprawić śmietaną z odrobiną maki.

Do esencjonalnego (wersja pierwsza) rosół proponujemy tzw. grzybek, rosół „cieńszy” (wersja druga) najlepiej zasypać grysikiem lub podać z lanym ciastem. Oto przepis na grzybek: surowe żółtko delikatnie i szybko wymieszać z łyżką maki (nie może być koptata) i pianą z jednego białka, wylać na patelnię z niewielką ilością mocno rozgrzanego tłuszczu, smażyć przez kilka minut z obu stron na małym ogniu. Gdy grzybek wystygnie przekroić go na dwie połowy i aby stał się miękki — wrzucić do gotującego się rosółu, szybko zagotować z obu stron, wyłożyć od razu na talerze.

Z jarzyn, na których ugotowaliśmy rosół, robimy sałatkę. Wszystko drobno kroimy, dodajemy posiekane surową cebulę, posiekane jabłko i kiszoną (ostatecznie konserwową) ogórek, trochę soli, pieprzu, mieszamy ze śmietaną lub majonezem.

W zależności od apetytów, kurczak, przyrządzony w podany przez nas sposób, starczy na dwa lub trzy obiady. Smacznego.

Warto wiedzieć, że...

...lakierowana podłoga będzie miała ładny połysk jeśli przetrzemy ją szmatką umoczoną w mleku a po kilku godzinach zetrzemy wilgotną ścierką.

...torebkę, teczkę, obuwie skórzane dobrze jest co pewien czas „umyć” mlekiem. Gdy wyschną napastować i wyczyścić do połysku.

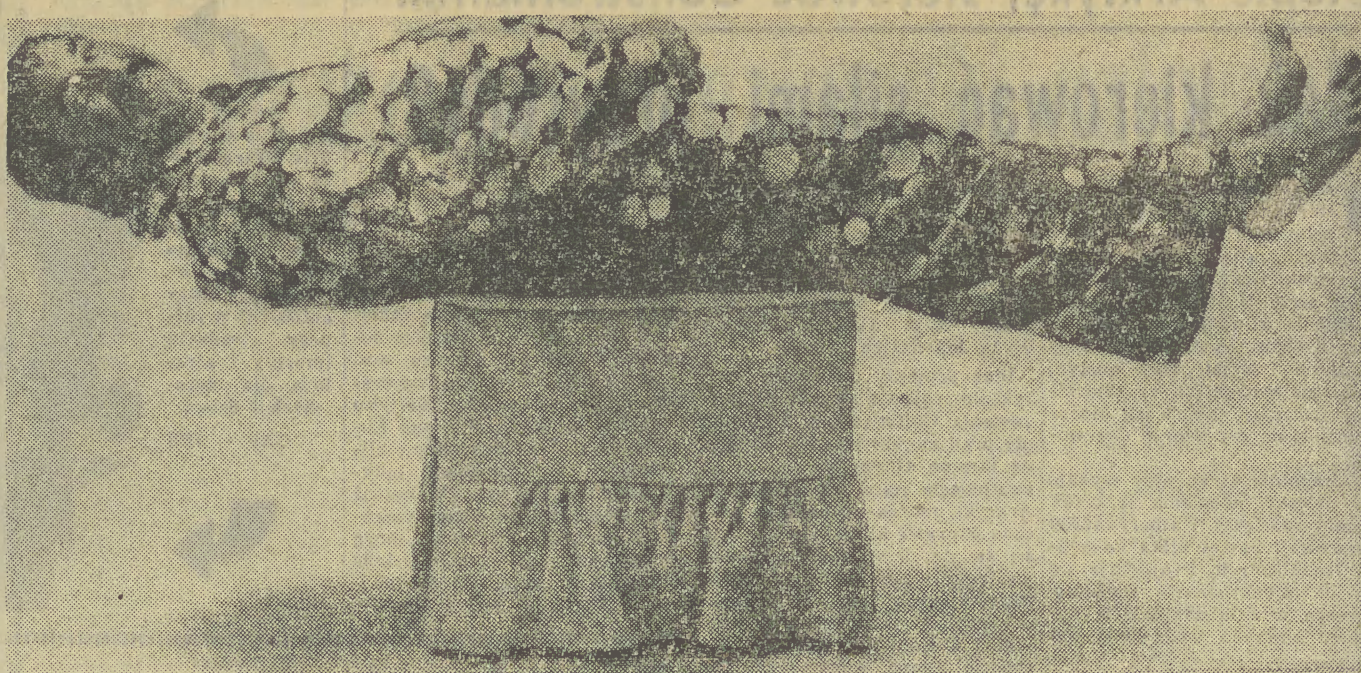
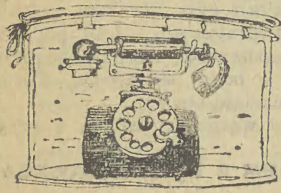
...parasolkę należy również przetrzeć od czasu do czasu gąbką lub szmatką umoczoną w letnich mydlinach a następnie dokładnie spłukać powierzchnię parasolki pod bieżącą wodą i wysuszyć w ciepłym, przewiewnym miejscu.

Odkazamy telefon

Do krakowskich instytucji przychodzi co pewien czas przedstawiciele Spółdzielni Inwalidów „Vinyl”, którzy odkazają aparaty telefoniczne. A jak zdezynfekować telefon prywatny zwłaszcza, gdy ktoś z domowników cierpi na chorobę zakaźną lub jest po prostu mocno przeziębiony?

Najskuteczniejszym środkiem likwidującym drobnoustroje chorobotwórcze jest lizol, którego nieprzemijający zapach możemy choć trochę zneutralizować przez połączenie płynu z wodą kolońską. Roztwór ten najlepiej wlać do rozpylacza fryzjerskiego, po czym spryskiwać całą słuchawkę, zwłaszcza mikrofon, zaś z braku rozpylacza — wytrzeć aparat szmatką zwilżoną w lizolu.

O ile wzdramy się przed lizolem, pozostaje jeszcze wycieranie słuchawki (nawet całego telefonu) spirytusem denaturowanym, w ostateczności samą wodą kolońską.



Dla zdrowia ciała i ducha

Ćwicz hatha — jogę!

Według tysiącletnich doświadczeń Wschodu, jeśli chce się osiągnąć zamierzony cel, należy zacząć od fundamentu, jakim jest zdrowie. Jego dobry stan pozwala bowiem na uzyskanie wewnętrznej równowagi, zdrowej aktywności psychicznej i uznania filozofii, której celem naczelnym jest uzyskanie doskonałości. U nas określa się to prościej: „W zdrowym ciele, zdrowy duch”.

Aby osiągnąć ten stan, joga zaleca ćwiczenie siły woli, odpowiednią higieniczną dietę oraz wiele ćwiczeń fizycznych. Oto podstawowe z nich.

Stanąc prosto, zgąć lewą nogę i jej lewą stopę ująć lewą ręką. Prawą rękę podnieść pionowo do góry. Pozostać tak przez dłuższą chwilę. To ćwiczenie sprzyja uzyskaniu wewnętrznej równowagi — uspokaja.

Kucharz w kołchozie

W Majkopie (azjatycka część RFSRR) przeprowadzono piątą z kolei w tym kraju konkurs kucharzy wiejskich. Wzięło w nim udział 69 najprężniejszych mistrzów chochli — laureatów różnych konkursów. Każdy z uczestników miał za zadanie przygotować obiad i dodatkowo kilka wariantów posiłków dietetycznych. Cztery lata z rzędu wymagające jury przyznaje palmę pierwszeństwa mistrzowi z kołchozu „Kubań” w rejonie Ust’-Labińskim. (BK)

Położyć się płasko na podłodze z rękami wyciągniętymi wzdłuż tułowia, zamknąć oczy i tak długo koncentrować się wyłącznie na głębokich oddechach, aż uzyska się całkowity spokój. Przynosi to pełne odprężenie psychiczne.

Usiąść „po turecku”, jedną nogę wyprostować do przodu wykonując przy tym wdech. Za każdym wdechem pochylać nisko tułów dotykając głową kolan, a dłońmi — stopę. W ten sposób „masuje” się narządy wewnętrzne.

Położyć się twarzą do podłogi, unieść tułów i podeprzeć się rękami wyprostowanymi w łokciach. Następuje ukrwienie mięśni pleców i pełne odprężenie.

Usiąść na piętach, plecy proste, dłonie miękko położyć na kolanach, głowę pochylić lekko w dół. W ten sposób koimy własne nerwy, ułatwiamy koncentrację.

Położyć się na podłodze, ręce wyciągnąć nad głowę, wyprostowane nogi unieść nad podłogę z równoczesnym wykonaniem „siadu” i przytrzymaniem rękoma nóg w kolanach. Pobudza to krążenie

Dyplom i co dalej?

Najmniejszy odsetek bezrobotnych z akademickim wykształceniem w krajach zachodniej Europy zanotowano w Austrii — 0,3 procent. W Szwecji pozostaje bez pracy 0,7 procent ludzi z wyższym wykształceniem, we Francji 1,7 proc., w RFN — 2,5 procent, a we Włoszech aż 6,5 procent. (M. M.)

krwi, korzystnie wpływa na system nerwowy.

Te ćwiczenia, wchodzące w zakres hatha-jogi (będącej częścią jogi) zostały już uznane przez współczesną medycynę. Ich pierwowzór — stworzył pierwszy jogowie, podpatrując poruszanie się zwierząt i ptaków oraz naśladując naturalną harmonię ich ruchów. Ćwiczenia hatha-jogi są jedyną — według zapewnień specjalistów — która przynosi korzystne efekty w bardzo krótkim czasie. Wierzyć, nie wierzyć, poćwiczyc można... (M. K.)

Zrób to sam(a)

Lis na każdą szyję i kieszeń

Romain Gary w powieści pt. „Korzenie nieba” walczył o życie słoni, tępiących dla zysku z ich kłów, Bardotka właśnie napisała książeczkę dla dzieci, będącą protestem przeciw masowemu wybijaniu małych fok, a celnicy szwadzcy uczą się rozpoznawać futra chronionych drapieżników.

Ja też zawalczę. Manowicie o życie lisa. Ponieważ trudno jednak w naszym klimacie wytrzymać li tylko w kożuszku z baranów nasennych, a nawet w ogniu męskich spojrzeń, mam dla Was alternatywę. Lisa na szydełku. Przy okazji dodam, że mój lis kosztuje tyle co 25 arkuszy anilany i dwa robocze wieczory. Jest cały robiony bardzo długimi петельkami powstającymi na szydełku i palcu.



Ten lis dobry jest na wszystko: na każdą szyję, na każdą kieszeń, na zimę, a także i na lato.

Zdj. J. RUBIŚ

Wzór петельkowy robimy tak: włóczkę nawinąć na wskazujący palec lewej ręki, wbić szydełko w oczko poprzedniego rzędu (lub łańcuszka), zebrać z palca szydełkiem całą pętlę to jest dwie nitki, spuścić z palca петельkę. W będące teraz na szydełku trzy oczka wciągamy jedno i dodajemy jeszcze czarne oczko łańcuszka. Powtarzamy.

Tułów liska stanowi rura z 40 oczek. Kiedy rura osiągnie długość 75 cm, dzielimy oczka na dwie połowy: 20 na wierzchu, 20 w spód, i na linii złożenia ujmujemy w każdym rzędzie po jednym oczku. Równocześnie zmniejszamy петельki, aż do zupełnie malutkich. Tak powstaje spiczasta mordka lisa, która jeszcze szpiкуjemy odpowiednio w trójkąt wymodelowaną gąbką.

Nosek haftujemy czarną włóczką, przyszywamy guziczki na oczy, albo oczy jak prawdziwe, kupione w sklepie zoologicznym. Uszka to dwa trójkątiki z półsłupków, ogon — trzydziesto-centymetrowa rura z 16 oczek петельkowych, także nadziana gąbką.

Pod pyszczyk przyszywamy liskowi klamerkę od bielizny, którą będzie się gryzł we własny ogon, ze złości, że tak się da złapać dziewczynkę.

ZENONA STRÓŻYK

WYBPTANE ZOBIECENI

Bal z myszką, bal z tezką...

Ochodzą do lamusa jeszcze jeden obyczaj, a z nim zniknie zapewne i słowo „bal”. Kto dziś urządzi bal, kto na niego bywa? Moi młodzi i starsi znajomi zapytani o zdanie w tej karnawałowej sprawie, stwierdzali — z pewną dozą smutku — że z balami koniec. Co najwyżej jeszcze zdarzyć się może jakaś zabawa, jakieś towarzyskie spotkanie nieco utanczone i to wszystko. Nie przygotowuje się więc szumnych sukien balowych, które można było włożyć tylko raz, nie dobiera pantofelków do koloru toalety, nie myśli o odpowiedniej torebce balowej, nie wielkiej, zdobnej błyskotkami, nie mówię już o etolach i innych narzutkach futrzanych. Na zabawę wystarczy sukieneczka lub długa spódnica, w którą będzie się mo-

żna ubrać nie raz i nie dwa, a do tego kozaczki. O dodatkach lepiej nawet nie wspominać, któż bowiem trudniłby się ich poszukiwaniem.

W okresie karnawału ukazują się tu i ówdzie wspomnienia różnych znanych osób jak to one się hucnie i wesoło bawiły, jakie mają miłe wspomnienia i jak chętnie jeszcze raz zatańczyłyby na prawdziwym balu. Liczyła się wówczas nie tylko sama toaleta, lecz także osoba, która ją nosiła, to znaczy czy była „kimś” czy też tylko zwykłą uczestniczką. Prasa zdawała dokładne sprawozdania z co poważniejszych imprez balowych, dodając, że pani X czy Y wystąpiła w sukni takiej to a takiej (tu następował dokładny opis) z salonu mody — znowu dokładna nazwa z adresem nierzadko.

Krawcowa, której kreacja została tak zaszczytnie wymieniona mogła liczyć na nowe zamówienia. A nie była to wówczas sprawa bez znaczenia — jak to dziś, kiedy żaden salon mody, a właściwie krawiecki zakład nie kłopotuje się o klienta. To właśnie klient obecnie niemal kleka przed mistrzem tęgą, aby raczył wykonać dla niego coś najzupełniej wyjątkowego.

Jerzy Petersburski, znany kompozytor największych przedwojennych przebojów, czy popularny aktor Kazimierz Krukowski wspominają też liczne i pomysłowe zabawy towarzyskie, w jakie obfitowała balowa noc: konkursy tańca, popisy znakomitych par tanecznych, wybór najwytworniejszej pani balu i najelegantszego pana; atrakcją bywał też pokaz naj-

modniejszego w danym sezonie tańca, lansowanego np. przez Paryż czy Wiedeń.

Druga wojna światowa rozpoczęła zmierzach tej dość ekskluzywnej rozrywki, ale jeszcze wiele lat po jej zakończeniu odbywały się luźne bale, choć bufety nie były zbyt wystawnie zaopatrzone, a i toalety były skromniejsze, jednak dawały duże pole do inwencji, a pomysłowość zastępowała bogactwo tkaniny. Z biegiem lat jednak coraz rzadziej słyszało się o balach, ich miejsce zajęły znacznie skromniejsze zabawy, a dziś już i o nich jakoś cicho. Najczęściej nikt nawet nie wie, że jest karnawał, kiedy się kończy i do czego zachęca. Wszelkie odchodzi do lamusa.

MARIA KWIATKOWSKA

W KRAKOWIE
Przed 80 laty
19 I 1899 r.

Na rogatce Czarnowiejskiej w nocy z 17 na 18 bm. przytrzymano Abrahama Ebnera, który przybrany w pancerz blaszany przechodził do miasta. Po zbadaniu pancerza okazało się, że składa się on z dwóch blach, w ten sposób złożonych, że pomiędzy nimi można było wlać 3 do 10 litrów spirytusu, który Ebner usiłował do miasta przemyścić.

Rada Miejska rozpatrywała dzisiaj przedłożone przez rząd plany na budowę trzeciego drogowego mostu na Wiśle w przedłużeniu ul. Starowińskiej. Mimo zastrzeżeń co do projektu samego mostu — Rada zatwierdziła wybór miejsca. Zatwierdzono również projekt przełożenia kanału na Grzegórkach, w miejscu gdzie przedsiębiorstwo budowy Kraków-Kocmyrzów zbudować ma stację przeładową nad Wisłą, która to stacja ma być połączona z dworcem kolejowym w Grzegórkach.

Dzisiaj w południe maszynista w fabryce gwoździ braci Kamsler w Podgórzu — Antoni Paździor z powodu nieuleczalnej choroby reumatycznej odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru.



Wczoraj w Klubie Miłośników Muzyki przy Filharmonii Krakowskiej odbyła się uroczystość wręczenia dorocznego „Lauru Krakowskich Melomanów”, który za rok 1978 otrzymała krakowska skrzypaczka Teresa Głabówna. (na zdjęciu) Wicewice klubowy miał szczególnie uroczysty charakter —

NOTATKA KRAKOWSKA

- DZIS O GODZINIE:**
- * 15.20 — MDK, ul. Józefa 12 — Konkursy, filmy.
 - * 17 — Klub ZNP, ul. Szewska 20 — mgr K. Bartyzel — „W rocznicę wyzwolenia Krakowa”.
 - * 17.30 — DK Kolejarza, ul. Filipa 6 — Wieczornica z okazji obchodów 34. rocznicy wyzwolenia Krakowa. W DK czynna wystawa pt. „Militaria”.
 - * 19 — Klub Literatów, ul. Krupnicza 22 — Wieczór autorski Stefana Szczygłowskiego.
 - * 19 — MPiK, Mały Rynek 4 — Otwarcie wystawy grafiki Andrzeja Kowalczyka.
 - * 19 — ul. Reymonta 4, s. 055 — Tow. Przyj. Polsko-Indyjskiej — mgr W. Orlicki — „Kosmologia indyjska”.
 - * 19 — Dom Turysty PTTK, ul. Bitwy pod Lenino 2/6 — mgr Wł. Grodecki — „Karbala i Najaf — Święte miasta islamu”.
 - * 19 — DK, ul. Majakowskiego 2 — DKE.
 - * 19.30 — ZDK „Budostal”, os. Złota Jesień 13 — W rocznicę wyzwolenia Krakowa.
 - * 20 — „Pod Jaszczurami” — Spotkanie z dr W. Bujakiem.
 - * 20 — „Ratuszowa” — Teatr Regionalny: Szopka Krakowska.
- W SOBOTĘ:**
- * 15.30 — MDK, ul. Józefa 12 — Filmy, imprezy (dla dzieci szkół podstaw.).
 - * 16 — „Diskomat”, ul. Bronowicka 73 — Kurs tańca; o 16 — bal (dla młodzieży szkolnej).
 - * 18 — „Ratuszowa” — Szopka Krakowska.
- W NIEDZIELE:**
- * 10 — Parking przed Halą GTS Wł. Reymonta — Impreza dla początkujących kierowców pn. „Zielony liść”.
 - * 15.30 i 20 — „Kuznia”, os. Złotej Wieży 14 — Giełda Starożytności, Przedmiotów.
 - * 16 — „Starówka” — Filmy dla dzieci.
 - * 17 — MDK, ul. Szeroka 16 — Kabaret „Na parę” oraz recital Tadeusza Drozda.
 - * 18 — „Ratuszowa” — Szopka Krakowska.

Z sesji DRN Nowa Huta
Najpilniejsze potrzeby dzielnicy

Rok 1979 jest dla Nowej Huty szczególnie. Dzielnica obchodzi swoje 30-lecie, w ciągu którego urosła do liczby 220 tys. mieszkańców. Nie więc dziwnego, że przy utrzymującym się stałym dynamicznym rozwoju tej wielkoprzemysłowej aglomeracji, najpilniejszą potrzebą pozostaje nadal budownictwo mieszkaniowe. Na wczorajszej sesji DRN Nowa Huta uchwalono budżet na rok bież. oraz program zadań społeczno-gospodarczych. Zgodnie z założeniami planu inwestycyjnego efektem budownictwa mieszkaniowego w bież. roku na terenie Nowej Huty ma być 7474 izb, tj. 1988 mieszkań uzyskanych głównie w zespołach: Lotnisko-Północ — 2558 izb i Lotnisko-Południe — 2307 izb. Budownictwo mieszkaniowe kontynuowane będzie także w tym roku w osiedlach bieńczyckich, mistrzejowickich i na os. Kolorowym. Rozwijać się będzie również budownictwo domków jednorodzinnych, gdzie przewiduje się uzyskać ogółem 522 izby.

SZKOŁA RODZENIA pod kierownictwem dr Jadwigi Beaupré zaprasza przyszłe matki i ich mężów na rozpoczynający się dnia 22 stycznia o godz. 17 kurs pielęgnacji niemowlęcia oraz 23 stycznia o godz. 16.30 na kurs przygotowania do porodu i gimnastykę. Adres: Ośrodek Matki i Dziecka al. Pokoju 2a-1 p. sala 69.

Trudnym problemem dla gospodarzy dzielnicy będzie likwidacja zaległości w tynkowaniu budynków.

Nielatwe w realizacji będą zadania gospodarki komunalnej, chociaż przeznaczono na nie poważne kwoty przekraczające 700 mln zł. Są one wyższe o 40 proc. w porównaniu z rokiem ub. Główne prace w tej dziedzinie muszą skoncentrować się na rozwoju sieci wodociągowej, kanalizacyjnej, ciepłowniczej i gazowej oraz na inwestycjach drogowych. Z pozostałych obiektów najpilniejsze zadanie stanowi budowa szpitala „B” i Domu Kultury na Skarpie oraz żłobki, przedszkola i szkoły. Na wczorajszej sesji omówiono także program czynów społecznych na rzecz dzielnicy oraz plan realizacji postulatów i wniosków mieszkańców.

Wojewódzka Stacja Krwiodawstwa w Krakowie-Nowej Hucie będzie czynna w dniu 20 bm. (wolna sobota) i prosi krwiodawców o zgłaszanie się celem oddania krwi.

W kinie „Kijów”
raj dla dzieci

Na krakowskie dzieci, z okazji Międzynarodowego Roku Dziecka, czeka sporo niespodzianek i atrakcji. Od 22 do 30 stycznia przygotowane dla nich w kinie „Kijów” bogaty program ciekawych imprez.

Spotkanie trwa codziennie 2 godziny, początek o godz. 11, zakończenie o 13. Przez te dwie godziny umilać dzieciom będzie czas Bolek i Lolek, teatryki, turnieje itd. itd. O wszystkich imprezach będziemy informować dzieci na bieżąco.

Dzisiaj przedstawiamy program na 22 stycznia, poniedziałek. A więc spotkamy się o godz. 10.20 w kinie „Kijów”, drzwi na sale otwarte będą do godz. 10.55. Dla wszystkich, którzy chcą być roztropni, silni i odważni odbędzie się pokaz szermierki, judo, karate. Po pokazie film produkcji japońskiej „Godzilla kontra Gigan”.

WP HW oferuje

Przedpłaty na pralnie automatyczne produkcji krajowej, w cenie 10.500 zł, z terminem realizacji do 31 stycznia 1980 r. przyjmują od dnia 22 stycznia, aż do wyczerpania przewidzianej ilości dostaw, następujące sklepy WPHW w Krakowie, branży sprzętu zmechanizowanego:

- nr 400, Kraków, ul. 13 Stycznia 47
- nr 403, Kraków, ul. Boh. Stalingradu 58
- nr 411, Nowa Huta, os. Centrum D, bl. 2
- nr 414, Kraków, ul. Kielecka 2
- nr 416, Myślenice, os. 1000-lecia
- nr 434, Nowa Huta, os. Mistrzejowice
- nr 439, Skawina, Rynek
- nr 450, Kraków, ul. Wrocławska 28
- nr 492, Prokocim Nowy, os. Nad Potokiem

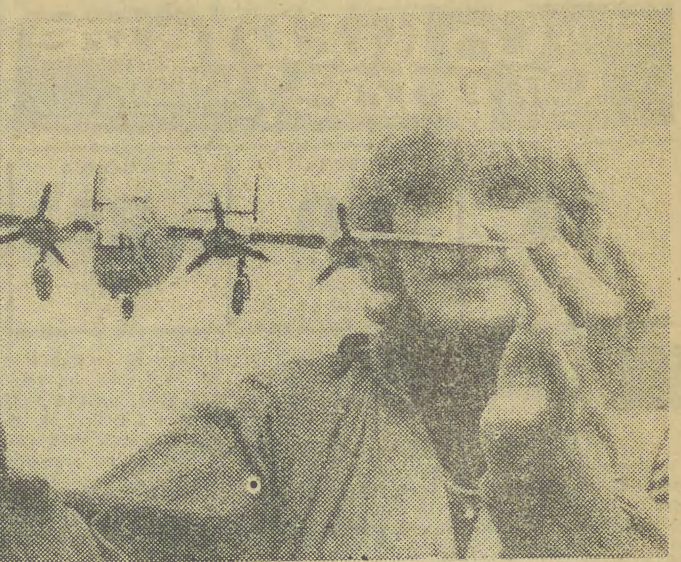
Równocześnie przypominamy, że w wolną sobotę 20 stycznia czynne będą wszystkie nasze placówki w godz. od 10 do 16.

rozmowy przy herbacie
Dla dzieci pozbawionych rodzin

— W Międzynarodowym Roku Dziecka pełni Pani funkcję sekretarza Krakowskiego Komitetu Obchodów Roku. Na co dzień jest Pani pracownikiem Kuratorium Oświaty i Wychowania, wizytatorem do spraw opieki nad dzieckiem, przede wszystkim — nad dzieckiem pozbawionym rodziny. Proszę nam powiedzieć — zwracamy się do naszej rozmówczyni — dr DANUTY PARDAŁOWEJ — czym rok 1979 charakteryzować się będzie w tej dziedzinie, w Krakowie?

— Cztery sprawy są nam szczególnie bliskie. Powrót do rodzin wychowanków Domów Dziecka, którzy w placówkach znaleźli się okresowo — np. w związku z chorobą rodziców — a potem w nich pozostali. Uregulowanie sytuacji prawnej innych wychowanków przez pozbawienie lub ograniczenie władzy rodzicielskiej co umożliwi dzieciom objęcie ich adopcją lub przekazanie rodzinom zastępczym. Rozwój rodzin zastępczych. Podniesienie standardu życia w Domach Dziecka. — Są to dopiero zamierzenia czy też plany w stadium realizacji? — Konieczne analizy zostały

dokonane. Kuratorium współpracowało tutaj ze Sądami Rodzinnymi oraz dyrektorami szkół, także gminnych, tak że zorientowani jesteśmy co do ilości dzieci — jest ich około 200 — mogących powrócić do domu rodzinnego ew. przejść do zastępczego. Samo przekazanie będzie wymagało pewnych formalności, lecz początek został zrobiony. — A rodziny zastępcze? Czy wiele osób zgłasza chęć opieki nad sierotami? — Sporo. Obecnie mamy 22 zgłoszenia. Czy wszyscy spełniają kryteria — trudno powiedzieć, są dość wysokie. Okre-



W świecie bojowych miniatur

Modelarstwem miniaturowym zajmują się z pasją zarówno młodzi, jak i dorośli. Na wystawie miniatur sprzętu bojowego Wojska Polskiego zorganizowa-

skiego 28 zgromadzono ponad 100 modeli w skali 1:72 i 1:76.

Ekspozycja ta, obok walorów artystycznych, ma duże znaczenie dydaktyczne — pozwala zapoznać się z historią naszego lotnictwa od jego początków, tj. samolotów, na których w czasie I wojny światowej latał Pola-

Mamy więc na wystawie niemal wszystkie typy samolotów używanych w I i II wojnie światowej, kampanii wrześniowej 1939 r., podczas walk powietrznych nad Anglią, działań wojennych na Pacyfiku. Tę część ekspozycji kończą najnowsze modele samolotów odrzutowych.

Wystawę uzupełniają inny sprzęt bojowy: czołgi, działa, transportery opancerzone, wyrzutnie rakietowe, samochody. Jest wśród nich wiele ciekawych typów, m. in. czołg z zamontowanym ruchomym pomostem, który ułatwia poruszanie się w trudnym terenie.

W kilku wierszach

MDK im. J. Korczaka w Nowej Hucie organizuje konkurs-festiwal piosenki dla przedszkolaków. Eliminacje odbędą się 23 bm. o godz. 17 w sali widowiskowej MDK os. Zgody 13, a impreza finałowa połączona z wręczeniem nagród nastąpi 25 bm. o godz. 17. Imprezę uświetni występ kabaretu „Drops”.

W niedzielę 21 stycznia 1979 roku, o godz. 15 w świetlicy Samopomocy Chłopskiej przy ul. Szlak nr 65 w Krakowie odbędzie się spotkanie b. więźniów Majdanka z przedstawicielami Zarządu Głównego, Krakowskiego Oddziału TONM oraz Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD.

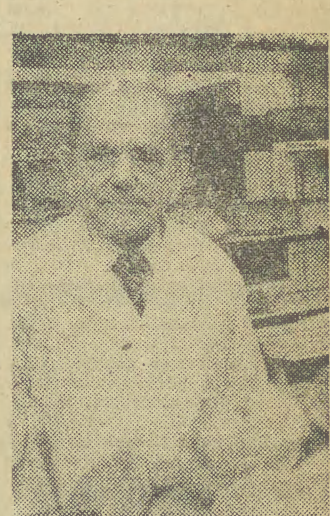
Rada Artystyczna Sekcji Grafiki Okręgu Krakowskiego ZPAP informuje, że termin składania prac na doroczną wystawę-konkurs „Grand Prix Plakatu 78” upływa z dniem 10 marca br. o godz. 13. Przewidziany jest jedynie udział projektów w zestawie trzech plakatów jednego autora.

Wrośnięci w pejzaz
Ciastka od Scherhardta

Usytuowana w bramie przy Rynku Głównym nr 7, bez żadnej reklamy z zewnątrz, cukiernia JOZEFA SCHERHARDTA, znana jest krakowianom bardzo dobrze. Tu można kupić znakomite wloskie mazurki, makarony orzechowe, przekładane i rolady. Wspaniałe senerhardtowskie baby drożdżowe uświetniają niejedno przyjęcie i niejedną gospodyni chociaż w sztuce pieczenia ciast biegła, chyli głowę przed kunsztem mistrza.

— Obecnie — mówi pan Józef — oferujemy naszym klientom 20 gatunków ciastek. Pracuję w tym zawodzie już 60 lat, a od 1945 roku prowadzę pracownię w Krakowie, najpierw przy pl. Mariackim, a obecnie przy Ryn-

ku Głównym. Sztuki cukierniczej uczyłem się przez wiele lat i dziwię się wszystkim tym, którzy uważają, że jest to praca łatwa i nieciekawa. Przecież by



ba się niemało natrudzić. Nic tak nie znosi fuzzerki, jak dobre ciastko. Tu żadnego produktu nie można zastąpić namiastką. Dziwi mnie bardzo, że nikt dotąd w Krakowie nie pomyślał o zorganizowaniu dla nas cukierników, specjalnych konkursów, na których moglibyśmy pochwalić się zarówno wykonaniem naszych wyrobów, a także ich smakiem i różnorodnością. — Czy szkoli Pan uczniów? — Tak, aktualnie mam 4, ale nie jest to specjalność, którą interesowałyby się młodzi. Bardzo lubię swój zawód i z przyjemnością uczę tego fachu innych, otrzymam nawet Złotą Odznakę Mistrza za szkolenie. — Zawsze zachęca Pan swych klientów do ofiarowania na opiekę nad zwierzętami symbolicznego datka. — Tak, rzeczywiście, bardzo lubię zwierzęta i zawsze staram się im pomóc, uważam je za naszych najwierniejszych przyjaciół.

— Mówiliśmy o samych poważnych sprawach. Więc na zakończenie coś lżejszego: jakie imprezy w br. planuje Kuratorium dla swoich podopiecznych? — Mnóstwo zabaw i konkursów, a dla najlepszych wychowanków — bomba! Wymiana z Jugosławią. Przyjechała pierwsza grupa dzieci jugosłowiańskich, na ferie w Krakowie i Bukowinie Tatrzańskiej, naszych 40 wybranych pojedyźcie latem nad błękitny i słoneczny Adriatyk! — No, to rzeczywiście bomba! Dziękujemy za rozmowę. M. MICHALIK-TALUC.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego zaprasza na zakupy w wolną sobotę 20 stycznia

w godzinach
10-16

do wszystkich branżowych sklepów i zakładów usługowych

Praca

LEKARKA przyjmie do-
chodzącą opiekunkę (naj-
chętniej rencistkę) — do
czteromiesięcznego dzie-
cka. — Centrum. Warunki
bardzo dobre. Tel. 660-52,
w godz. 18-20.
g-74749

Nauka

KURSY tańca towarzy-
skiego I, II i III stopnia.
Wpisy od 22 stycznia, w
godz. 9-19, Kraków, ul.
Bogusławskiego 2/4, (przy
ul. Sarego).
K-241

WPISY na półroczny kurs
pisanie na maszynie —
przyjmuje Stowarzyszenie
Stenografów i Maszynis-
tek Oddział w Krakowie,
ul. Wrzesińska 5/6 — w
godz. 9-13 i 16-19, tel.
174-87.
K-105

BECZKI

po kapuście i ogórkach, uży-
wane — **SPRZEDA „Społem”**
WSS Oddział Śródmieście —
Kraków, ul. 1 Maja 6.

Bliższych informacji udziela Dział
Opakowań, telefon 295-21.
K-277

**DYREKCJA MEDYCZNEGO STUDIUM
ZAWODOWEGO Nr 1 w KRAKOWIE,**
ul. MICHAŁOWSKIEGO 12
WYDZIAŁ PIELĘGNIARSTWA
przyjmuje wpisy

na rok szkolny 1979/80
dla kandydatów w wieku 18-35 lat
z ukończoną średnią szkołą
ogólnokształcącą.

Rozpoczęcie nauki w lutym 1979 roku.
Szczegółowych informacji udziela Sekre-
tariat Studium przy ul. Michałowskiego 12,
telefon 362-59. — Podania przyjmowane są
do 31 stycznia 1979 roku.
K-236

Informacja Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego w Krakowie

Komitet, działający w oparciu o Statut Stowarzy-
szenia Wyższej Użyteczności, prowadzi prace nad
uświadomieniem społeczeństwa o szkodliwości napojów
alkoholowych i współdziała w podobnych akcjach pro-
wadzonych przez inne organizacje, udziela wszelkich
informacji dot. propagandy, informacji, profilaktyki i
lecnicstwa przeciwalkoholowego. Komitet przyjmuje
zamówienia pisemne na prelekcje w szkołach i zakła-
dach pracy, dostarcza i rozprowadza materiały propa-
gandowo-informacyjne.

Godziny przyjęć stron 8-15, w lokalu Komitetu,
ul. Skarbowa 4, IV piętro, pokój 417, telefon centrali
302-44 (Krak. Rada Związków Zawodowych) wewn.
273. Dyżur popołudniowy w 1 i 3 poniedziałek każde-
go miesiąca, w godzinach 15-17.

W SPRAWACH LECZENIA I ZAGROŻENIA RODZINY nale-
ży zgłaszać się do Komisji Społeczno-Lekarskich ds. Przymuso-
wego Leczenia Alkoholików, a to: dla Dzielnicy Śródmieście —
al. Pokoju 4, pokój 55 ♦ dla Dzielnicy Krowodrza — ul. Lubel-
ska 21 ♦ dla Dzielnicy Nowa Huta — os. Kazimierzowska 9 ♦
dla Dzielnicy Podgórze — ul. Szwedzka 27 i os. Na Kozłowie —
Przychodnia nr 4 ♦ w Skawinie — ul. Mickiewicza 18 ♦ Urząd
Miasta w Niepołomicach — ul. Wolności 2 (Urząd Gminy)
w Wieliczce — ul. Boh. Warszawy 1 (Urząd Miasta i Gminy)
w Krzeszowicach — ul. Krakowska 8 (Urząd Miasta i Gminy)
♦ w Proszowicach — ul. Kopernika 13 ♦ w Myślenicach — ul.
Szpitalna 2 ♦ w Jerzmanowicach-Przełęcz — Urząd Gminy.

ADRESY PORADNI PRZECIWAŁKOHOLOWYCH: Śródmie-
ście: al. Pokoju 4, II piętro ♦ Krowodrza: ul. Rusznikarska 17
i Piastowska 32 ♦ Dzielnica Nowa Huta: os. Kolorowe 21 ♦
Dzielnica Podgórze: ul. Szwedzka 27 ♦ Wieliczka: ul. Zam-
kowa 1 ♦ Myślenice: ul. Szpitalna 2 ♦ Proszowice: ul. Koper-
nika 13 ♦ Krzeszowice: ul. Krakowska 63 ♦ Poradnia Woje-
wódzka: ul. Limanowskiego 5 — od godziny 13.
K-291

Matrymonialne

KOCHAM ciepło i cisze
mego zadbanego domu —
lecz tęsknię za ciepłem
wielkiej przyjaźni drugie-
go człowieka, miłego, ucz-
ciwego dla spędzenia po-
godnej jesieni życia. Nie-
zależna, żywa, kobieta
może dać wiele szczęścia
stażemu na wysokim
poziomie kultury i inte-
lektu samotnemu Panu
bez nałogów. Cel małżeń-
stwa. Oferty 70387 „Pra-
sa” Nowy Sącz, Naruto-
wicz 6.

Kupno

VW — garbus z panora-
miczną szybą — kupię.
Oferty 74802 „Prasa” Kra-
ków, Wisła 2.
FIAT 125 p kupię. Oferty
74645 „Prasa” Kraków,
Wisła 2.

GROBOWIEC lub piwni-
czkę na cmentarzu Ka-
kowickim — kupię. Oferty
74865 „Prasa” Kraków,
Wisła 2.

FIAT 126 p nowy kupię.
Oferty 74773 „Prasa” Kra-
ków, Wisła 2 lub tel.
705-40, wewn. 14 — godz.
18-20.
g-74773

Sprzedaż

JAMNIKI szorstkowłose
sprzedam. Tel. 212-20.
g-74667

BIAŁE flizy zagraniczne
— sprzedam. — Włady-
sław Flinta, Kraków —
Prokocim, Marzanny 8
g-74636

PIERŚCIONEK złoty —
sprzedam. Tel. 465-24.
g-74710

OWCZARKI niemieckie —
4-tygodniowe, po złotym
medaliku — sprzedam.
Siomniki, ul. Niecała 15
za pocztą, tel. 177.
g-74800

KOŻUCH nowy, damski
sprzedam. Tel. 467-75,
po godz. 18.
g-75007

MOSKOWICZ 407-8 części.
Komandosów 23/1.
g-74423

RENAULT 10, rok pro-
dukcji 1968 — sprzedam.
Krzesławice — Kruczkow-
skiego 114.
g-74695

**LUBLIN 2,5 t i Warsza-
wę** górna, stan dobry —
sprzedam. Kraków, Grze-
gorzecka 89, sklep.
g-74603

OWCZARKA niemieckie-
go przyjaciela zwierząt —
sprzedam. Tel. 409-32.
g-74946

FIAT 132, 1600 — sprze-
dam. Nowa Huta, os. Bo-
haterów Wrzesińska 55/10.
g-74700

500 BONÓW PeKaO —
sprzedam. — Oferty 74983
„Prasa” Kraków, Wisła
2.

FIAT 126 p fabrycznie no-
wy — sprzedam. — Tel.
702-36, grzeckościowy.
g-74752

FUTERKO sztuczne, jas-
ne, modne, okazynie —
sprzedam. Tel. 258-39.
g-74806

FIAT 125, rok 1975, karo-
serie Fiata 126 p — sprze-
dam. Kraków, Strakowa
8 a.
g-74801

SYRENA 103, silnik nowy
taniej sprzedam. — Tel.
622-27, po godz. 20.
g-74806

SKODA S-100 L, rok 1973
— sprzedam. — Rzeźni-
ca 2/12.
g-74606

FIAT 125 p, rok 1972 —
sprzedam. — Oferty 74785
„Prasa” Kraków, Wisła
na 2.

ZASTAWA 1100, fabrycz-
nie nowa — sprzedam.
Kraków, tel. 375-81, godz.
17-18.
g-74630

KONKURSY

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie — ogła-
sza **KONKURS** na obsadzenie stanowiska do-
centa w zakresie socjologii, ze specjalizacją w
metodologii badań socjologicznych oraz socjo-
logii zagadnień etnicznych — w Instytucie Ba-
dań Polonijnych UJ.

Podjęcie pracy w Uczelni przewidziane jest
od 1 marca 1979 roku.

I. Warunki, jakie winien spełniać kandydat:

- 1) posiadanie stopnia naukowego doktora ha-
bilitowanego lub stopnia naukowego dok-
tora, z odpowiednim dorobkiem nauko-
wym, uzyskanym po otrzymaniu stopnia
naukowego doktora
- 2) odpowiednie przygotowanie do prowadze-
nia samodzielnej pracy naukowej, dydak-
tycznej i wychowawczej
- 3) czynny udział w konferencjach i sympo-
zjach naukowych — krajowych i zagra-
nicznych (wskazać gdzie i kiedy)
- 4) osiągnięcia w dziedzinie popularyzacji
wiedzy
- 5) nienaganna postawa moralna i polityczna.

II. Zgłoszenie do konkursu winno zawierać:

- 1) życiorys oraz ankietę personalną
- 2) opinię kierownictwa uczelni (instytutu) o
pracy naukowej, dydaktycznej i wycho-
wawczej
- 3) opinię o pracy społeczno-politycznej
- 4) wykaz publikacji
- 5) odpisy dyplomów ukończenia studiów
wyższych i uzyskanych stopni naukowych.

III. Zgłoszenie do konkursu należy przesłać pod adresem

— Rektoratu Uniwersytetu Jagiellońskiego
w Krakowie, ul. Gołębia 24, w terminie do
31 stycznia 1979 roku.

Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego
(Prof. dr hab. MIECZYSLAW HESS)
K-8749

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie — ogła-
sza **KONKURS** na obsadzenie stanowiska do-
centa w zakresie chemii organicznej, ze spe-
cjalnością chemii związków organometalicznych
i kompleksowych, w Instytucie Chemii Uniwer-
sytetu Jagiellońskiego.

Podjęcie pracy w Uczelni przewidziane jest
od 1 marca 1979 roku.

I. Warunki, jakie winien spełniać kandydat:

- 1) posiadanie stopnia naukowego doktora ha-
bilitowanego lub stopnia naukowego dok-
tora, z odpowiednim dorobkiem nauko-
wym, uzyskanym po otrzymaniu stopnia
naukowego doktora
- 2) odpowiednie przygotowanie do prowadze-
nia samodzielnej pracy naukowej, dydak-
tycznej i wychowawczej
- 3) czynny udział w konferencjach i sympo-
zjach naukowych — krajowych i zagra-
nicznych (wskazać gdzie i kiedy)
- 4) osiągnięcia w dziedzinie popularyzacji
wiedzy
- 5) nienaganna postawa moralna i polityczna.

II. Zgłoszenie do konkursu winno zawierać:

- 1) życiorys oraz ankietę personalną
- 2) opinię kierownictwa uczelni (instytutu) o
pracy naukowej, dydaktycznej i wycho-
wawczej
- 3) opinię o pracy społeczno-politycznej
- 4) wykaz publikacji
- 5) odpisy dyplomów ukończenia studiów
wyższych i uzyskanych stopni naukowych.

III. Zgłoszenie do konkursu należy przesłać pod adresem

— Rektoratu Uniwersytetu Jagiellońskiego
w Krakowie, ul. Gołębia 24, w terminie do
31 stycznia 1979 roku.

Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego
(Prof. dr hab. MIECZYSLAW HESS)
K-8811

Wszystkim, którzy w związku ze śmiercią
mojego kochanego Męża

śp. Adolfa Gąseckiego

okazali mi tyle serca i pomocy oraz wzięli
udział w Jego pogrzebie, a szczególnie Kier-
ownictwu Oddziału „Słowa Powszechnego” w
Krakowie, Koleżankom i Kolegom, jak rów-
nież Przyjaciółom i Znajomym — składam ser-
deczne podziękowanie
JADWIGA GAŚECKA

Lokale

MAŁŻENSTWO bezdzie-
tne poszukuje garsoniery
lub pokoju z niekrepu-
jącym wejściem. Oferty
74445 „Prasa” Kraków,
Wisła 2.

KUPIE superkomfortową
garsonierę lub pokój z
kuchnią własnościową, w
centrum Krakowa. Oferty
74574 „Prasa” Kraków,
Wisła 2.

SKAWINA! Zamienię M-4
na równorzędne w No-
wej Hucie lub w Krako-
wie. Tel. 422-35.
g-74670

LEKARZ poszukuje nie-
krepującego pokoju w
śródmieściu. Oferty 74881
„Prasa” Kraków, Wisła
na 2.

KUPIE pokój z kuchnią,
superkomfortowe, wlas-
nościowe, centrum. Tel.
309-48.
g-74939

WYNAJME na dużej po-
kój samodzielny, duży, z
używalnością łazienki —
małżeństwu lub panien-
kom. Kraków, Krynicz-
na 14.
g-74945

RZESZÓW! Trzypokojowe
spółdzielcze, I p. —
zamienie na Kraków. —
Oferty 74755 „Prasa” Kra-
ków, Wisła 2.

STUDENT medycyny —
obywatel USA, poszuku-
je mieszkania jedno-
dru- lub trzypokojowe-
go z telefonem, w cen-
trum Krakowa. — Oferty
74781 „Prasa” Kraków,
Wisła 2.

DO wynajęcia superkom-
fortowe M-4 na okres 6
miesięcy. Ul. Snyceńska
34/38, m. 155 (Stary Pro-
kocim), tel. 241-53.
g-74758

KUPIE — dwupokojowe
mieszkanie własnościowe
w centrum. — Oferty 74604
„Prasa” Kraków, Wisła
na 2.

POSZUKUJE mieszkania
do wynajęcia. Tel. 355-55,
wewn. 46.
g-74805

Zguby

WYSOKA nagroda za
wskazanie miejsca pobytu
zaginionego 2 i, czar-
nego, młodego pudła z
białą łatką na piersiach,
wabi się „Remi” — za-
wiadomić: Kraków, Ma-
zowiecka 117/66.
g-74992

Różne

PRZERÓBKI, naprawy —
instalacji elektrycznej —
wykonuje — Malicki, tel.
351-38, godz. 14-17.
g-74581

DAM wysoką nagrodę za
skuteczne wskazanie miej-
sca postoju brązowego
Fiata 125 p 1500, nr rej.
KRA 7900, wyprodukowa-
nego w 1978 roku, o
numerach silnika 529981 i
nadwozia 746497. Wiado-
mość: Maria Czyżewska,
os. Urocz. 7/93, Kraków,
tel. 836-82.
g-75101

AUTO — kupisz — sprze-
dasz solidnie przez Biuro
Usług Pośrednictwa Zbign-
iew Mikulski, Kraków —
plac Łagiewnicki 12 —
przeznacza Cegielnianej.
g-73859

ZAKŁAD Kamieniarsko-
Budowlany Adolf Grze-
kowski w Miechowie —
wykonuje roboty z gra-
nitów, marmurow krajow-
ych i zagranicznych. —
Zamówienia przyjmie: —
Kraków, ul. Kopalińska 10,
tel. 220-11, wewn. 65 —
godzina 18-23.
g-74479

KOROPLAST — niezawo-
dna, trwała masa podwo-
ziowa na gorąco oraz Sil-
wos do profili zamkniętych,
radikalnie chronią Twój
samochód przed korozją.
Bezpłatnie powtarzamy
nakład masy antykoro-
zyjnej przez okres gwa-
rancji — trzech lat. Za-
kład Obsługi Antykoro-
zyjnej Szczegół, os. Ba-
towice 40, tel. 328-36.
g-74420

OKAZJA OD DNIA 22 STYCZNIA TANIEJ O 40%

Na wyprzedaż towarów posezonowych:

- WYROBÓW DZIEWIARSKICH
- KONFEKCJI (ubrania, spodnie, koszule)
- TKANIN
- GALANTERII ODZIEŻOWEJ

ZAPRASZA do branżowych placówek detalicznych
i specjalnych punktów z wyłączną sprzedażą tanich
towarów:

- przy ul. SZEWSKIEJ 4 — dziewiarstwo
i konfekcja
- przy ul. JANA 10 — tkaniny i galanteria
odzieżowa.

**WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLU WEWNĘTRZNEGO W KRAKOWIE**
K-296

UNIwersytet Jagielloński

ogłasza rekrutację na roczne

STUDIUM PODYPLOMOWE DLA NAUCZYCIELI

PRZYSPOSOBIENIA DO ŻYCIA W RODZINIE

Zadaniem studium jest pogłębienie i aktualizacja
wiedzy w zakresie problematyki funkcjonowania ro-
dziny na tle zagadnień rozwoju społecznego i kultural-
nego Polski Ludowej.

Zajęcia rozpoczną się w lutym 1979 roku i będą
się odbywać w każdą ostatnią sobotę i niedzielę ko-
lejnego miesiąca.

Podania, wraz z odpisem dyplomu ukończenia stu-
diów wyższych i skierowaniem kuratorium (IKNiBO),
należy składać w sekretariacie Instytutu Socjologii UJ,
ul. Grodzka 52, pokój 52 (I piętro) — 31-044 Kraków,
w terminie do dnia 31 stycznia 1979 roku.
K-8968



Decydująca faza mistrzostw koszykarek

KOSZYKARKI I ligi zakończyły wstępny etap rozgrywek ligowych polegających na wyłonieniu czwórki zespołów, które walczyć będą o mistrzowski tytuł, i szóstki drużyn, które między sobą stoczą pojedynki o pozostanie w ekstraklasie. Dziś rozpoczyna się decydująca faza mistrzostw, w Poznaniu bowiem najlepsza czwórka rozgrywać będzie pierwszy z czterech turniejów.

Z udziałem Spójni Gdańsk i ŁKS Łódź w rozgrywkach pucharu Ronchetti PZKosz ustalił nowe terminy turniejów. I tak od dziś do niedzieli odbędzie się zawody w Poznaniu, w dniach 27-29 w Gdańsku, potem w dniach 19-21 lutego

Wisła - Malmoe FF w ćwierćfinale PE

WCZORAJ w hotelu „Atlantis” w Zurychu odbyło się losowanie ćwierćfinałów rozgrywek europejskich pucharów w piłce nożnej. Przeciwnikiem Wisły wylosowany został mistrz Szwecji - Malmoe FF. Pierwszy mecz odbędzie się na stadionie Wisły 7 marca br. rewanż 21 III w Szwecji. Pozostałe wyniki losowania Pucharu Europy: FC Koeln - Glasgow Rangers, Nottingham Forest - Grasshoppers Zurich, Austria Wiedeń - Dynamo Drezno.

Po bardzo długiej przerwie



Szczypiornistki wznawiają ligowe rozgrywki

ZE WZGLĘDU na start w mistrzostwach świata (n.b. zakończony niewypałem) rozgrywki I ligi szczypiornistek przeprowadzane są w zupełnie zwariowany sposób. Po inauguracyjnych turniejach we wrześniu, rozegrano dwie kolejki spotkań na początku października i nastąpiła przerwa trwająca aż do dziś, czyli z górą trzy miesiące! Cracovia jedzie teraz na dwa mecze do Startu Gdańsk, ostat-

niej drużyny w tabeli. Trudno snuć jakiegokolwiek rozważania na temat szans zespołów w tych pojedynkach na temat ich formy, bowiem zbyt długa była przerwa, za mało okazji obserwowania zawodniczek. Cracovia nie jest w najlepszej sytuacji, miała bowiem poważne kłopoty z przeprowadzaniem treningów w hali Wawelu, podobnie zresztą jak i w swojej salce przy Manifestu Lipcowego gdzie trwały świąteczne kiermasze itp. imprezy. Dwa kontrolne mecze ostatnio z Jednością Treniein i udział w Pucharze Wyzwolenia Krakowa nie daly orientacji o aktualnej formie drużyny, bowiem tak Czechosłowaczki jak i zespoły z Turnieju Wyzwolenia były bardzo słabutkie.

W Gdańsku Cracovia wystąpi z pozyskaną z Tych reprezentacyjną bramkarką **H. Gorecką**.

Dla przypomnienia aktualnego stanu rozgrywek tabela I ligi:

1. AZS Wrocław	13 20 222-160
2. Ruch	13 20 256-216
3. Start Elbląg	13 17 210-183
4. CRACOVIA	13 16 231-225
5. AZS Gdańsk	13 15 207-203
6. Skra W-wa	13 14 187-185
7. AKS Chorzów	13 10 181-200
8. Unia Parnów	13 9 201-232
9. AZS Katowice	13 6 189-218
10. Start Gdańsk	13 3 148-215

Peter chrząknął potwierdzająco. Duckham spojrział na niego. Peter wciąż naburmuszony, jak obrażone dziecko, ale nie widac było, że, przejmował się trudnościami zbliżającego się lądowania. Lądował tu już kilkakrotnie w dzień i umiał odtworzyć sobie w wyobraźni pdejsie do lotniska.

— Pełne wychylenie klapy!
— Klapy wypuszczone i zaryglowane!
— Lista czynności schodzenia tutaj wykonana — powiedział George. — Mój nadzieje, że na dole też zrobili swoje.

— Jeszcze raz proszę o ciszę. — Duckham nie chciał rozpraszać uwagi załogi. — Peter, znajdź kontakt wzrokowy, ja zostaję przy instrumentach. George, sprawdź wysokość na środkowym markerze!

— Roger! — rozesmiał się mechanik. — Zaraz zobaczymy jaka jest naprawdę widoczność na pasie.

Złote światło i sygnał brzęczka zasygnalizowały środkowy marker. George Raven przyjął trzeci dźwięk brzęczka jako sygnał.

— Jesteśmy na wysokości pięćdziesięciu stóp.

— Cholerne nisko!

Peter Nyren zobaczył światła lotniska.

— Mam kontakt wzrokowy. Pół na prawo. Dwa-

dziesiąta na prawo.

Duckham po raz pierwszy oderwał wzrok od przyrządów i z ulgą popatrzył na dwa rzędy pomarańczowych światła o około dwadzieścia stópni w prawo. Skręcił nieco ster i poszukiwał wzrokiem przedłużenia pomarańczowych światła. I nagle stracił pewność siebie.

Jednocześnie Peter i on zobaczyli wynurzające się z mgły mury fabryki. I zaraz potem jej podwórze z czterema prostymi latarniami, których odbłask

czy u siebie ogromnie ważne pojedynki z Glinikiem Gorlice. Tylko dwie wygrane sprolongują nadzieje podgórzanek na utrzymanie się w tej klasie rozgrywek. Wreszcie krakowski AZS jedzie do Rzeszowa na mecz z tamtejszym AZS-em i sądząc na podstawie prezentowanej ostatnio formy raczej wróci bez sukcesów. (jl)



Lider tabeli — Lech w hali Wisły

RYWALIZACJA w I lidze koszykarek niedawno dopiero się zaczęła, ale rozgrywki — choć poziom ich nie najwyższy — trzymają widzów w ogromnym napięciu, mecze są bowiem zażarte, wyrównane, przynoszą sporo zaskakujących rezultatów. Nadchodząca kolejka gier zapowiada się interesująco, szczególnie pod Wawelem, gdzie Wisła podejmować będzie lidera tabeli — Lecha oraz zespół Jurkiewicza — Wybrzeże.

Poznaniacy imponują w tym sezonie walczącością i skutecznością poczynając z siedmiu meczów wygrali sześć, strzelając rywalom 743 punkty, a więc po z górą 100 w jednym spotkaniu. Dwa ostatnie, wygrali u siebie z Legią 112:94 i ze Startem 121:98! W świetnej formie jest nasz najlepszy aktualnie rozgrywający — E. Kijewski, rzucający po 30 i więcej punktów w każdych zawodach, dobra formę prezentują: Durejko, Kostencki, Glinika, Tyranowski.

Ciężka próba sił szczypiornistów Hutnika

SZCZYPIORNISTÓW krakowskiego Hutnika oczekuje w najbliższych dniach bardzo trudne zadanie. W ciągu 15 dni przyjdzie bowiem krakowianom rozegrać aż 9 spotkań: w Pucharze Polski (3), Pucharze Zdobywców Pucharów (2) oraz w rozgrywkach ekstraklasy (4).

Już w najbliższy piątek w Poznaniu rozpocznie się finałowy turniej Pucharu Polski, w którym obok obrońców trofeum — hutników wezmą udział zes-

poly Grunwaldu Poznań, Gwardii Opolo oraz mieleckiej Stali. Tuż po zakończeniu turnieju o PP szczypiornicy krakowscy wyjadą do Opola na pierwsze mecze rewanżowej rundy rozgrywek ekstraklasy (23 i 24 bm.). Przeciwnikiem Hutnika w Opolu będzie drużyna Gwardii, bardzo trudny do pokonania we własnej hali rywal.

Po meczach ligowych w sobotę 27 bm. krakowianie podejmować będą u siebie w pierwszym ćwierćfinałowym meczu Pucharu Zdobywców Pucharów czołową drużynę z NRD — SC Magdeburg. Mecz rewanżowy w Magdeburgu odbędzie się już 31 bm. Wreszcie na zakończenie „maratonu” hutnicy rozegrają 4 i 5 lutego arcyważne mecze I-ligowe w Krakowie — z aktualnym mistrzem Polski — wrocławskim Śląskiem.

Porcja ciężkich spotkań zaiste ogromna, trudno przypuszczać, aby krakowianie we wszystkich zbliżających się meczach grali dobrze i skutecznie, siły zawodników są przecież ograniczone. Mamy jednak nadzieję, iż w tych ważnych próbach — wykaże krakowianie maksimum woli walki, ambicji i zaangażowania.

(Wi-Gr)

Po raz 35

Juvenia — Zwierzyniecki w meczu wyzwolenia

PRZED 34 laty, w mroźną niedzielę 28 stycznia 1945 roku osmożonej płycie boiska Wisły z inicjatywy znanego działacza sportowego Juvenia, Aleksandra Wodki, rozegrano znowu pierwsze w wyzwolonym Krakowie spotkania piłkarskie. Kilku tysięcy kibiców obserwowało pojedynki Juvenii ze Zwier-

Pierwsze spotkanie zakończyło się remisem 2:2, w drugim wiślanicy pokonali Cracovię 2:0, przy czym oba zespoły wystąpiły w kostiumach w których grać miały 3 września 1939 roku mecz ligowy. „Cała uroczystość inauguracji życia sportowego w naszym mieście i przemówienie A. Wodki miały miejsce przed pierwszym meczem w którym zmierzaliśmy się z piłkarzami Zwierzynieckiego — wspomina b. zawodnik Juvenii p. TADEUSZ PIETRZYCKI — Wszyscy byliśmy głęboko wzruszeni. W chwili śpiewania hymnu narodowego większość zawodników i widzów miała łzy w oczach. Był to jeden z najpiękniejszych momentów w mojej karierze piłkarskiej”.

Na pamiątkę tych spotkań rokrocznie drużyny obojów Juvenii i Zwierzynieckiego rozgrywają popularne już w Krakowie mecze wyzwolenia. W ostatnim, zwyciężyły „lajkoniki” 2:0, poprzednio kilkakrotnie triumfowała Juvenia. Jak będzie

PARYŻ. Specjalne jury, które działało z inicjatywy Międzynarodowej Federacji Tenisowej, przyznało pierwszy oficjalny tytuł tenisowego mistrza świata za 1978 r. szwedzkiemu zawodnikowi Bjornowi Borgowi.

SOSNOWIEC. W jednym zczorajszym meczu I ligi siatkarskiej — Pionier Sosnowiec pokonał Gwardię Wrocław 3:1.

POZNAN. W drugiej serii ćwierćfinałowych spotkań o Puchar Europy w koszykówce kobiet AZS Poznań pokonał mistrza Francji CUC Clermont Ferrand 83:82 (45:44).

Telegraficznie

CANTU. W II rundzie ćwierćfinałów Pucharu Zdobywców Pucharów koszykarski wrocławski zespół Gabel Cantu 70:80.

ZAKOPANE. W po raz pierwszy zorganizowanych zawodach narciarskich o puchar redakcji katowickiego „Sportu” zwyciężyli uczniowie z kopiańskiej szkoły mistrstwa sportowego.

WARSZAWA. Jutro rano na trasie 47 samochodowego Rajdu Monte Carlo wyruszą z polu hotelu Forum: A. Jaroszewicz — R. Zyskowski, W. Groblewski — Jacek Rożanski, A. Smorawski — L. Bielak (na polonezach 2000) oraz H. Krakowczyk — E. Mueller (Polska — RFN) na audi 80.

Z PTTK na narty

KOŁO GRODZKIE PTTK urządza w każdą niedzielę w ciechki narciarskie do atrakcyjnych miejscowości (Szczybów, Bukowina, Zawoja, Turbów w czasie których instruktorzy PZPN prowadzą szkolenie. Zgłoszenia i informacje biurze Koła, ul. Warszawska

W niedzielę o ósmej Wraz z TKKF zapraszamy na „Bieg po zdrowie”

MIMO trudnych warunków atmosferycznych, w minioną niedzielę z górą czterdzieści osób uczestniczyło w „Biegu po zdrowie”, który wspólnie z ZW TKKF organizujemy. Podzieleni na trzy grupy uczestnicy zajęć wyruszyli na trasę o różnym stopniu trudności, wymagające różnego rodzaju wysiłku, tak by każdy mógł ćwiczyć w grupie, której stopień nateżenia zajęć najbardziej mu odpowiada.

Pogoda była niezbyt mroźna, ale śniegu sporo i ciężko się biegło, niemniej wszyscy uczestnicy wrócili do szatni w dobrej formie. Mamy nadzieję, że i w tę niedzielę znajdzie się grono amatorów biegania w naszym mieście. Do nich apelujemy o wzięcie udziału w porannym „Biegu po zdrowie”.

Zapraszamy wszystkich przypominamy, iż zbieramy się w dwóch punktach miast: w Parku Jordana (w pawilonie Krakowianki, przy sadzawce) i w budynku klubowym Garbarni przy ul. Sokolskiej 17, w niedzielę — 21 stycznia — o godzinie ósmej!

Zapraszamy na niedzielny „Bieg po zdrowie”. Czekamy na Was. O ósmej!

John Howlett TANGO NOVEMBER

Copyright by John Howlett 1977
Tłumaczył Stefan WILKOSZ

wzięli za odbijanie się światła lotniska na mokrym asfalecie.

— Cholera!

— Jasny gwint! — ryknął Peter. — Przepraszam, kapitanie.

Prawdziwe światła lotniska ukazały im się o dziesięć stópni w lewo. Ale nie mogli się już na nie kierować. Przekleło lotnisko! Było nawet gorsze niż Bazyła, gdzie uliczne światła gmatwały cały układ światła startowych.

— Przełot!

Reakcja wszystkich członków załogi była równoczesna. Duckham odciągnął wstecz wolant, George Raven dodał gazu, a Peter wciągnął klapy.

— Przepraszam, kapitanie — powiedział Peter przed chwilą. Było to jego pierwsze normalne odezwanie się od czasu spotkania w sali załogi, pomyślał Duckham. Trzeba było sytuacji podbramkowej, żeby otrząsnąć się z tej swojej ponurej zadumy.

— Klapy dwa pięć.

— Wznosimy się. Wciągnąć podwozie.

Peter wciągnął koła.

Duckham czuł, że maszyna wznosi się z trudem do góry. Znowu wstrząsnęły nią powietrzne wiry. Wciąż myślał o szalejącej w pobliżu burzy i o wulkanie.

— Podnosi się jak krowa, George, dodaj gazu. Musimy się bardziej oddalić od ziemi. George włączył obydwa odbiorniki na echo Oskar.

— Roger.

Kierowali się teraz na zewnętrzny marker po drugiej stronie lotniska, gdzie działał radionamiernik Oskar Echo. Za sygnałem powinni zakreślić na północ i po dwóch minutach lotu znaleźć się z dala od szczytów wzgórz.

Peter wyrównał poziom klapy.

— Szybkość OK. Klapy do jeden cztery.

Duckham potwierdził.

— Peter, co z tym sygnałem?

— Oskar Echo na strofony.

Maszyna wpadła nagle w tak głęboką dziurę powietrzną, że Duckham wpał się całym ciężarem ciała w pasy ochronne.

— Cholera! — wrzasnął George, którego pasy nie trzymały dość mocno przy tych silnych wstrząsach, zwłaszcza kiedy wychylał się do przodu.

— Tracimy szybkość i wysokość! — zawołał Peter, który pilnie obserwował przyrządy. Rzuciło ich teraz tak silnie, że różne przedmioty zaczęły się turlać po podłodze.

Badź ostrożny, powtarzał sobie w duchu Duckham. Wpatrywał się teraz tylko w jeden przyrząd, sztuczny horyzont, który mówił mu wszystko o zachowaniu się samolotu. Wiedział, że w podobnych sytuacjach inne przyrządy często zawodzą.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(117)

NIEDZIELA

KOSZYKÓWKA Hala W-wa

godz. 18.00 Wisła — Lech (I liga mężczyzn)

godz. 17.00 Korona — Glinik (II liga kobiet)

HOKEJ Sztuczne lodowisko Cracovia — Pogon Siedlce (II liga)

TENIS STOŁOWY Hala W-wa

godz. 17.00 Wanda — Pogon Siedlce (I liga kobiet)

godz. 10.00 Wanda — Karpaty Krosno (II liga mężczyzn)

PIŁKA NOŻNA Boisko KS Bronowscy Bronowscy — Tonianka (mecz towarzyski)

PIŁKA RĘCZNA Hala A

godz. 10.00 AZS — Zgoda Ruda Śląska (II liga kobiet)

Numer indeksu: